

# Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzyżka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.  
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## Polska w służbie pokoju.

### Gotowość do podjęcia rokowań z Niemcami

na zasadzie ujęcia wszystkich wzajemnych spraw jako całokształtu.

### Pełna współpraca z Anglią bez jakichkolwiek planów agresji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 4 marca.

„Neue Freie Presse” donosi, że polski minister Spraw Zagranicznych, p. August Zaleski, w przejeździe swym do Genewy na posiedzenie Rady Ligi Narodów, bawił jeden dzień incognito w Wiedniu. Minister miał rozmowę z kanclerzem związkowym, dr. Seiplem, pozbawionym jednak — oczywiście z wyjątkiem polskiego posła dr. Karola Badora i personelu poselstwa — minister nie nawiązał kontaktu z żadną osobistością tutejszego dyplomatycznego i politycznego świata.

Jeden z współpracowników „Neue Freie Presse” miał sposobność odbycia krótkiej rozmowy z p. ministrem Zaleskim który raczył uprzejmie udzielić dokładnych wyjaśnień o polskiej polityce zagranicznej w dwu sprawach, w obecnej chwili szeroko omawianych. Pierwsze pytanie naszego współpracownika dotyczyło ewentualnych widoków wznowienia niemiecko - polskich rokowań handlowych.

„Czy Eksceleńca w czasie swego spotkania w Genewie z p. dr. Stresemannem — brzmiało pierwsze pytanie naszego współpracownika — omówi również sprawę rokowań o zawarcie traktatu handlowego i jakie byłyby widoki w związku z tą rozmową?”

„Przypuszczam — odpowiedział minister — że będę miał sposobność odbycia tego rodzaju rozmowy z p. dr. Stresemannem, a skorzystam z niej tem chętniej, że wszystkie dane każą mi przypuszczać, iż po stronie niemieckiej rozmowa taka uważana jest za pożądaną. Nie potrzebuję powracać dziś do początku i przebiegu sprawy spowodowanego przez Niemcy przerwania rokowań. Takie wzajemne przedstawienia sprawy nie mogą w obecnej chwili dorzucić już nic istotnego do wyjaśnienia stanu rzeczy, zresztą nie byłoby ono również korzystne dla przygotowania tej atmosfery, bez której w tego rodzaju kwestjach nie można posunąć się naprzód. Stanowisko rządu polskiego określano już niejednokrotnie; dziś mogę tylko powtórzyć z całym naciskiem, że jesteśmy w każdej chwili gotowi do wzniesienia rokowań na zasadzie traktowania jako całokształtu wszystkich spraw, związanych z normalnym układem handlowym.”

Podtrzymując ten zasadniczy swój punkt widzenia, rząd polski okazuje swą najlepszą wolę w kierunku osiągnięcia odpreżenia, jako że nie wyciąga żadnych dalszych gospodarczych lub politycznych konsekwencji z przerwania rokowań.

„W ostatnich dniach — brzmiało drugie pytanie naszego współpracownika — krążyły nadchodzące z różnych stron doniesienia, jakoby między Polską a Anglią toczyły się rokowania w sprawie utworzenia wspólnego frontu przeciwko Rosji sowieckiej. Czy Eksceleńca byłby skłonny wypowiedzieć się w tej sprawie?”

Minister Spraw Zagranicznych Zaleski odpowiedział ze szczególnym naciskiem:

„Upoważniam pana do oświadczenia, że wszelkie tego rodzaju doniesienia, skądkolwiek one pochodzą, są prosto absur-

dem i że źródłem ich jest albo niezdrowe poszukiwanie sensacji, albo propaganda, która ma na celu niedopuszczenie do zaprowadzenia spokoju na wschodnim krańcu Europy środkowej. Nie wydarzyło się bez względu na to, coby nawet mogło mieć jakiegokolwiek pozory angielsko-polskiego zbliżenia na gruncie wrogości stanowiska przeciwko komukolwiek bądź. — Niezawodnie: gospodarcze, a w związku z tem również polityczne zaufanie w Anglii do Polski, posuwa się w ostatnich latach po linii pocieszającego wzmocnienia. Jeszcze bardziej pocieszającym jest jednak fakt, że Polska zawdzięcza ten wzrost zaufania w Anglii właśnie swojej zdecydowanej i niewzruszonej polityce pokojowej. Mam wrażenie, iż Anglia przekonała się, że Polska nie tylko może odegrać doniosłą rolę w sprawie osiągnięcia celów pokojowych, do których dąży angielska polityka, lecz że Polska jest również stanowczo zdecydowana rolę tę wypełnić.

Przekonanie to nie ograniczyło się do Anglii, ani też do szerszego grona przyjaciół Polski wśród narodów. Wyraziło się ono w wyborze Polski do Rady Ligi Narodów oraz w przyznaniu jej prawa po nownej wybieralności. Cała nasza działalność w Radzie Ligi Narodów zmierza do zapewnienia i utrwalenia pokoju. Wszystkie gospodarcze, polityczne, a ja dodaję również: wszystkie wojskowe siły, jakie mi rozporządza Polska, służą wyłącznie tym celom. Nastawiwszy w ten sposób naszą politykę wewnętrzną i zagraniczną, czynimy wszystko, ażeby rzeczono siły poświęcić wewnętrznej rozbudowie państwa i zabezpieczeniu jego granic. Maż stanu, polityk, więcej nawet — publicysta lub dziennikarz, którzy wierzą lub chcą wzbudzić wiarę, że Polska da się pozyskać dla jakichkolwiek kombinacji agresywnych, tracą prawo do poważnego ich traktowania.

Oświadczam wyraźnie i stanowczo,

że nigdy nie występowałem z jakiegokolwiek strony angielskiej, a najmniej ze strony angielskiego rządu wobec rządu polskiego z najdelikatniejszą nawet sugestją zastrzeżenia położenia w Europie przez wymienione przez pana, tak zwane utworzenie wspólnego frontu przeciwko Rosji sowieckiej. W świecie politycznych możliwości, w jakim żyjemy, podobna rzecz byłaby prosto niemożliwa i nie do pomyślenia. W związku z swoją polityką, zmierzającą bezwzględnie do celów pokojowych, Polska ze swej strony przypisuje szczególną wagę utrzymaniu i rozwijaniu z Rosją stosunków pokojowych i dobrego sąsiedztwa.

O podwaliny polskiej polityki zagranicznej, takiej, jak ją w tej chwili przedstawiłem, rozbijają się wszystkie sensacyjne pogłoski i wszelkie intrygi propagandystyczne.

—:o:—

## Przygotowania do batalii genewskiej.

### Briand ma wystąpić w roli rozjemcy między Niemcami i Polską.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 4 marca.

Kraja tu pogłoski, powtarzane za niektórymi organami prasy francuskiej, iż podczas obrad genewskich Briand zajmie stanowisko pośredniczące między Polską a Niemcami, przyczem zamianą za ustępstwa na rzecz Polski Briand zamierza wpłynąć na udzielenie ustępstw Niemcom w kwestjach dotyczących okupacji Nadrenji oraz kontroli kolejowej w Nadrenji, podczas gdy — przeciwnie — na wypadek specjalnie opozycyjnego stanowiska Niemiec, Briand zajmie stanowisko wręcz odmiennie.

Prasa niemiecka, komentując te pogłoski, oświadcza, że rachuby Brianda w tym wypadku są zupełnie mylne, bowiem Niemcy dają tyle dowodów dobrej woli, idąc na wszelkie ustępstwa w Locarno, iż na żadne koncesje na rzecz Polski nie pójdą.

CHAMBERLAIN W GENEWIE.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 4 marca.

Jutro o godz. 10.45 rano wyjeżdża z Londynu do Genewy minister spraw za-

O OTRUCIE KS. LUBOMIRSKIEJ.

Warszawa, 4 marca.

Sędzia śledczy do spraw rekwizycji, p. Choroszewski, dokonał ekshumacji zwłok ś. p. Marii Lubomirskiej, której ciało spoczywa w podziemiach kościoła św. Krzyża od 1923 roku.

Po otworzeniu grobu i wyjęciu ciała z trumny, dokonano wyjęcia jelit, które zabrano, celem przeprowadzenia badań w klinice uniwersyteckiej.

granicznych Chamberlain wraz z żoną oraz sztabem urzędników. Chamberlain zamieszkał na krótko w Paryżu. Tym samym pociągiem w dalszą drogę uda się wraz z angielskim ministrem Briandem także i delegacja francuska.

Lord Cecil wyjeżdża do Genewy w

początkach przyszłego tygodnia. W kołach zbliżonych do rządu panuje przekonanie, iż na posiedzeniu rady Ligi Narodów będą czynione próby poruszenia sprawy chińskiej chociaż nie znajduje się ona na porządku dziennym.

—:o:—

## Nowe przesilenie na Litwie?

Premjer Waldemar zachwiany.

Mniejszości powstrzymują się od głosowania.

Telegr. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Kowno, 4 marca.

Podczas wczorajszej dyskusji w sejmie nad deklaracją Waldemara przewodca ludowców Toluszis i socjaliści Kaizis i Purinienie ostro występowali przeciwko rządowi.

Obrady przerwano. Posiedzenie sejmku będzie zwołane prawdopodobnie 8-go marca. Według pogłosek, mniejszości na rodowe wstrzymują się od głosowania i wywołają przez to uchwalenie votum nieufności dla rządu.

W kołach politycznych twierdzą, że w tym wypadku rząd Waldemara ustąpi. Walka z sejmem nie jest przewidywana.

POLITYCZNY POJEDYNEK.

Agencja Wschodnia.

Kowno, 4 marca.

Sensacją dnia w tutejszych kołach politycznych jest incydent między mini-

strem spraw wewnętrznych, Mussejtisem, a socjalistą ludowym, Tuillusisem.

Incydent powstał na tem tle, iż przemówienie socjalisty uznał Mussejtis za specjalnie zwrócone przeciwko sobie, wobec czego czując się przemówieniem tem dotkniętym, wysłał Tuillusisowi sekundantów.

Pewne powikłanie sytuacji spowodował istniejący na Litwie przepis prawny, zabraniający pojedynków.

BUTNE PRZEPOWIEDNIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 4 marca.

„Neues Wiener Tageblatt” donosi z Kowna: Dzienniki podają wiadomość, że poseł sowiecki w Kownie Aleksandrowicz miał się wyrazić w rozmowie, że na wypadek pomyślniej swej konstelacji politycznej i strategicznej Rosja odbierze Wilno jeszcze na wiosnę 1927 r., ze względu jednak na stosunki polityczne w Kownie nie będzie mogła zwrócić go Litwie.

# Wojna nowoczesna to wielka próba sił i sprawności całego narodu.

## Od chwili jej wybuchu wszyscy i wszystko musi stanąć do apelu.

### Gruntowna reforma planów obrony we Francji.

Paryż, 4 marca.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Szkoda, że parlamentarzyści nasi już opuścili Paryż, udając się w podróż określoną po prowincjach Francji.

Gdyby pozostali w Paryżu choćby dwa dni dłużej, mogliby przysłuchiwać się wszczętej dzisiaj w izbie dyskusji nad podstawowym, arcykapitałowym projektem o organizacji powszechnej narodu francuskiego w czasie wojny.

Sród wszystkich krajów Europy Francja pierwsza przygotowała zasadniczą, gruntowną reformę obrony narodowej, o której na doświadczeniach ostatniej wojny.

Nowy projekt jest wielkim dziełem twórczym, pomyślanem oraz wykończonym, tak jakby wcale nie było Genewy, Locarna, Thoiry.

Należy szczerze żałować, że nikt z posłów polskich ani senatorów nie był obecny na dyskusji w izbie dla dokonania pożytecznych obserwacji z dziedziny obrony wojskowej.

Projekt powszechnej organizacji narodu w czasie wojny wychodzi z założenia, że w wojnie nowoczesnej walczą nie tylko armie, lecz narody, które muszą być przygotowane, aby rzucić na szalę wypadków cały zapas swych środków demokratycznych, technicznych, umysłowych i ekonomicznych.

Francja winna stanowić jedną armię, której każdy obywatel ma swój posterunek bojowy bądź na terenie, bądź też na tyłach pola bitwy.

W ten sposób nowa koncepcja obrony narodowej zasadniczo różni się od dawnej nie tylko armia czynna winna dostarczyć maksimum wysiłku, lecz także naród cały, który uczestniczy w walce w równym stopniu, co żołnierze na froncie.

Opierając się na takiej koncepcji, nowy projekt przewiduje mobilizację wszystkich. Obywatele kraju muszą być do dy-

spozycji rządu od pierwszego dnia wybuchu wojny.

Drugą nowacją jest rozciągnięcie wysiłku przygotowawczego do mobilizacji nie tylko na ministerjum wojny i marynarki, lecz na wszystkie ministerja. Ministerjum robót publicznych przygotowuje mobilizację środków komunikacyjnych, energii elektrycznej i t. d., ministerjum rolnictwa mobilizuje zapasy żywności, ministerjum pracy siły robotnicze i t. d.

W dalszym ciągu projekt określa w sposób niezwykle ściśle sprawę, która w swoim czasie wywołała w Polsce tyle dyskusji i była, być może, powodem rewolucji majowej, mianowicie atrybucje rządu, ściśle rozgraniczone od atrybucji naczelnego dowództwa armii.

Dalsze nowacje tyczą się prawa rekwizycji skali indemnizacyjnej, która winna przeszkodzić spekulacji i bogaceniu się kosztem innych; możliwość rządu dokonywania w czasie pokojowym inwentarza środków, mogących okazać się niezbędne w czasie wojny i t. d.

Oto w kilku słowach zasady projektu, który izba niewątpliwie uchwali w ciągu dnia jutrzejszego głosami wszystkich partii.

Nowy projekt przejdzie do historii wraz z nazwiskami Painlevé'ego, Paul Boncour'a oraz generała Debenev, szefa sztabu generalnego, bo oni są właściwymi twórcami tej nowej organizacji wojskowej Francji.

W czasie pokoju Francja posiadać będzie dwadzieścia dywizji wojska, niezależnie od dziewięciu dywizji prowizorycznych, przeznaczonych na potrzeby zewnętrzne.

Np. cztery z tych dziewięciu dywizji pozostaną w Renanii do chwili jej ewakuacji. W razie mobilizacji owe dwadzieścia dywizji automatycznie wzrosną do czterdziestu, a to dzięki powołaniu pod broń pięciu nowych roczników. Francja będzie mogła w ten sposób zmobilizować

w pierwszych dniach wojny milion trzysta tysięcy wojska, niezależnie od rezerw, których liczba będzie stale wzrastała.

Wreszcie w projekcie wojskowych Painlevé'ego specjalna uwaga poświęcona jest obronie fortecznej granicy północno-wschodniej, tudzież granicy od strony Alp.

Projekty obecnie dyskutowane w izbie, będące tylko częścią całokształtu obrony narodowej, przygotowanej przez Painlevé'ego, stanowią wysiłek ośmioletnich prac orzeczniczych Instytucji, zajmujących się studjami nad obroną wojskową Francji.

Bez wątpienia nowe te projekty uzyskają aprobatę dużej większości społeczeństwa.

## Złote uśmiechy fortuny.

### TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Dwudziesty pierwszy dzień ciągnięcia.

Główniejsze wygrane:

Zł. 5.000 Nr.: 23156.  
Zł. 3.000 Nr.: 1436, 2527, 24485.  
Zł. 2.000 Nr.: 33279, 42713, 78544.  
Zł. 1.000 Nr.: 11895, 18389, 36098, 79527.  
Zł. 600 Nr.: 8784, 15015, 25282, 33129, 36934, 42423, 46699, 54977, 58319, 63416, 70480, 71513, 76623, 79409.

Zł. 500 Nr.: 714, 3750, 5304, 7831, 10934, 15827, 19119, 33726, 43374, 47444, 52514, 57214, 66586, 78859.

Zł. 400 Nr.: 2792, 2921, 3753, 5261, 5502, 5659, 7378, 7141, 12439, 13416, 13596, 16442, 19046, 20980, 21216, 21848, 23012, 23269, 27023, 27154, 35770, 35819, 35884, 35901, 35988, 36057, 36027, 36154, 36822, 38972, 40622, 41195, 42195, 42637, 44510, 51251, 51926, 53047, 53558, 55173, 55488, 57071, 58096, 65550, 69616, 70760, 70821, 71416, 71961, 77894.

Zł. 300 Nr.: 387, 431, 1296, 1798, 2043, 2059, 3132, 3206, 3532, 4490, 5512, 5782, 6034, 6440, 7643, 9223, 9322, 9458, 9996, 10990, 11129, 11182, 12567, 13059, 13762, 13859, 14115, 14460, 15598, 15734, 16668, 17575, 17885, 19245, 21788, 21834, 21902, 22481, 22618, 22658, 24048, 26096, 26388, 27170, 27248, 27864, 28030, 29969, 31150, 31324, 31651, 31719, 32873, 33659, 34292, 34524, 34615, 34948, 36497, 36747, 36915, 36967, 37431, 37898, 37971, 38632, 38635, 40913, 41086, 41276, 41446, 41712, 42057, 42568, 42876, 43400, 43417, 44408, 44502, 44568, 45461, 45866, 46436, 47162, 48238, 49078, 50541, 51006, 51324, 52024, 53112, 53211, 53566, 54088, 54597, 55684, 55789, 55943, 56243, 56739, 57423, 57532, 59988, 60755, 61588, 62453, 63254, 63522, 63698, 64277, 65012, 66524, 66525, 66700, 66769, 66835, 66976, 67435, 68201, 69121, 69319, 69592, 69631, 70395, 70482, 71679, 72861, 73045, 73757, 74325, 75066, 76594, 76804, 79346, 79752, 79787, 79813.

Wykaz mniejszych wygranych oraz stawek oglądać można w Kantorze wymiany **Samuela Weinberga** 58 Piotrkowska 58.

Wszelkie wygrane wypłacam natychmiast. LOSY do I kl. 15 loterii już są do nabycia ogólna suma wyp. 16 milionów. Główna wygrana 600000.

## O czym piszą inni?

### PRZEGLĄD PRASY.

#### JAK TRWOGA, TO DO BOGA.

„Wola Ludu” (6 marca r. b.) po licznych odchyleniach i zbaczaniach, wypowiada się za jednością religijną ludu polskiego, za wiarą katolicką:

„Zgodnie z uchwałą Kongresu, powzięta w dniu 29 listopada 1926 roku w Krakowie, Zarząd Główny P.S.L. „Piast”, na posiedzeniu swoim dnia 8 lutego r. b. w Warszawie odbytem, ustalił ostateczną redakcję naszego partyjnego programu.

Program ten zmieniony i uzupełniony stanął w sposób zdecydowany i wyraźny na gruncie republikańskiego i demokratycznego ustroju Państwa, domagając się równocześnie przeprowadzenia potrzebnych zmian tak w Konstytucji, jak i w ordynacji wyborczej do Sejmu.

Zastrzegł się kategorycznie przeciw wszelkim próbom rozstrzygnięcia konfliktów w Państwie drogą gwałtu, jak również narzucania Polsce jakiegokolwiek dyktatury.

Jako wyraz zasad demokratycznych program uznaje wolę większości, żądając poszanowania prawa przez wszystkich obywateli w Państwie bez wyjątku, jak też równomiernego pod każdym względem ich traktowania przez wszystkie władze.

Stojąc na stanowisku zabezpieczonej przez Konstytucję wolności religijnej wszystkich wyznań, ustala jasno i wyraźnie stosunek stronnictwa do religii katolickiej, przeciwstawiając się próbom rozbijania jedności duchowej i religijnej ludu, jako szkodliwej i dla ludu i Państwa.

Podkreśla znaczenie, konieczność i swobodę nietamowanej niczem pracy, normując równocześnie swój stosunek do spraw społecznych i społecznych.

Domaga się śpiesznego przeprowadzenia reformy rolnej.”

#### JESZCZE ZWALCZANIE SEJMU.

Liberalny „Kurjer Polski” (4 b. m.), zasadniczo obrońca demokracji, nie może się wstrzymać od krytyki Sejmu:

„Sejm usiłuje znaleźć wyjście z ciężkiej krytycznej sytuacji i biedzi się w komisji nad zmianą ordynacji wyborczej, bez większych szans wypracowania czegoś bardziej realnego i konkretnego, a sfery rządzące patrzy się z uśmiechem politowania i zadowolenia na te szczyfowate prace, patrzy, jak Sejm zerka w stronę rządu, czy ten nie zechciałby w tej sprawie ująć ręce jakiejś inicjatywy. W takiej sytuacji istotnie jedyną zajęcie się kwestją rozwiązania się Sejmu własną uchwałą nabiera sensu, jako jedyna praca, którą ten Sejm może się z pożytkiem i honorem zająć. Sposób bowiem, w jaki zajmuje się bądź to ustawami samorządowymi, bądź też projektem zmiany ordynacji wyborczej, jest systematycznym podkopywa-

nem jego autorytetu ku radości zwolenników takiej czy innej formy dyktatury.”

#### Z POWODU POS. WOJEWÓDZKIEGO.

„Gaz. Warsz. Por.” (4 b. m.) pisze:

„Naszuwa się przede wszystkim pytanie: skąd „Głos Prawdy” mógł mieć informacje o tem, iż p. Wojewódzki pozostawał w stosunkach z defenzywą i pobierał stamtąd pieniądze.

Oczywiście, stać się to mogło tylko na skutek niedyskrecji jednego z oficerów Oddziału II, to jest na skutek złamania przez tajemnicę służbowej. Pierwszą tedy konsekwencją ujawnienia sprawy p. Wojewódzkiego, powinno być wycofanie śledztwa dyscyplinarnego przeciwko owemu oficerowi. Jasne jest bowiem, bez względu na to, kogo to dotyczy, jest szkodliwe dla dalszej działalności Oddziału II, jako organu bezpieczeństwa.

#### „Robotnik” (4 b. m.) zamieszcza:

W każdym razie p. Bartel był co najmniej nieostrożny i niecisły. A tego nie wolno reprezentantowi rządu! Wszak chodzi tu o człowieka i posła. Chodzi zarazem o powagę rządu. P. Bartel jest nieostrożny nie po raz pierwszy.

#### AUGUR O KONFLIKCIE BRYTYJSKO-SOWIECKIM.

„Kurjer Poranny” (4 b. m.) cytując w artykule wstępnym w dalszym ciągu Augura:

„Propaganda bolszewicka wyteża się w wysiłkach zniszczenia dzieła Ligi Narodów, a specjalnie zapobieżenia, aby Liga nie rozszerzała się na kraje poza Europą. Niemcy, rzuceni w ramiona Moskwy, mają trudności w wyplataniu się z tych objęć. Pociągają się pomysłem, że są mostem pomiędzy Wschodem a Zachodem, przeznaczonym do połączenia przedwojennej Europy. W rzeczywistości nie są niczem podobnym, a Berlin jest jednym z tych punktów, gdzie Moskwie udało się przełamać pierścienie europejskiej obrony.

Nie można dobierać słów, skoro ten stan rzeczy nie może pozostawać nas nieobojętnymi gdyż jest groźba dla stałości pokoju w Europie. Europa nie będzie zabezpieczona, dopóki Niemcy bez zastrzeżeń nie przyjmą zasady, że ich konseksja europejska jest ważniejsza, niż jakikolwiek węzeł, nawiązany nazewnątrz kontynentalnych granic. W przeciwnym razie Niemcy będą kuszone w nieunikniony sposób od czasu do czasu idea odwetu. A to znaczy, że ich stosunki z Francją i Belgią nie mogą pozostawać nieodwołalnie przyjaznymi, to zaś znów znaczy, iż Anglia musi myśleć o wypłacie weksla bezpieczeństwa Francji nad Renem”.

## Ordynacja wyborcza do gmin wiejskich.

### Charakterystyczne wyniki obrad komisji administracyjnej.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 4 marca.

Komisja administracyjna po przedyskutowaniu i przyjęciu ustawy o samorządzie gminnym przystąpiła wczoraj do rozpraw nad ordynacją wyborczą do gmin wiejskich. Posiedzenie było bardzo charakterystyczne. Przy omawianiu artykułu I-go ustalono, że wybory mają się odbywać na zasadzie głosowania powszechnego,

równego, tajnego i bezpośredniego. Wniosek o proporcjonalności nie utrzymał się. Przy artykule II-im przyjęto wniosek posła Kłernika 12 głosami ZLN., Ch. N. i Piasta, postanawiający, że wybory mają się odbywać na zasadzie bezwzględnej równości, a jedynie na terenie mieszanym ma być wprowadzona zasada proporcjonalności. Z powodu tej uchwały wyłoniła się dyskusja, w wyniku której posiedzenie przerwano do popołudnia.

Na posiedzeniu popołudniowym chciano postawić wniosek o reasumpcję poprzedniej uchwały, ale po obszernej wymianie zdań postanowiono wyłonić osobną podkomisję, do której weszli posłowie Kozłowski, Kiernik, Holeska, Putek, Jaworowski i Wrona.

Podkomisja ta ma za zadanie ustalić kwestię sporną. Wskutek wyborów podkomisji posiedzenie komisji odbędzie się dopiero dnia 9 b. m. Będzie na niej przedstawiona sprawa z osiągniętych przez podkomisję wyników obrad.

## Marsz. Rataj nie przyjął listu pos. Wojewódzkiego.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 4 marca.

Marszałek sejmu p. Rataj nie przyjął do wiadomości listu posła Wojewódzkiego z powodu obraźliwego tonu wobec sądu marszałkowskiego.

Na najbliższym posiedzeniu sejmu poleci marszałek odczytanie wyroku, ponie waż sprawa cała wynika wskutek interpelacji zgłoszonej na plenum sejmu.

## Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

### ANGIELSKIE ZAPRZECZENIE.

Z Londynu donoszą, że inspirowana przez tułtejsze ministerstwo spraw zagranicznych prasa demontuje w formie kategorycznej wszelkie pogłoski o zawarciu między Polską a Anglią paktu zaczepno - odpornego, skierowanego przeciwko Sowiutom. Pisma stwierdzają, że właśnie między Polską a Z.S.S.R., nie zaś Anglią, toczą się rokowania o zawarcie paktu o nieagresji.

### SERDECZNA WSPÓLPRACA.

Dyskusja budżetowa w senacie nie przyniosła nowych momentów. Senatorowie przyjęli uchwały sejmu bez zmian. W senacie i sejmie panuje poruszenie w szczególności pod wpływem wiado-

mości z Paryża o przyjęciu delegacji sejmu i senatu polskiego, które jest nadzwyczaj serdeczne co w każdym razie przyczyni się do wzmożenia nastrojów przyjaznych pomiędzy parlamentem francuskim a polskim.

### MIN. SKŁADKOWSKI NA INSPJEKCJI.

Minister spraw wewnętrznych bawi obecnie w Baranówicach, dokąd udał się ze Słonima. Do tychczas nie wiadomo w Warszawie jaka będzie dalsza marszruta.

### Z RADY MINISTRÓW.

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów na wniosek ministra pracy i opieki społecznej doktora Jurkiewicza postanowiono załatwić sprawy sporne w projekcie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie dotyczącej plac pracowników umysłowych. Rada ministrów upoważniła min. Jurkiewicza do przesłania powyższego projektu na radę prawniczą.

# DO GÓRY NOGAMI.

Lódź, 4 marca.

Gdy swego czasu „Głos Prawdy“ wystąpił ze znanymi rewelacjami przeciw pos. Wojewódzkiemu i w ostrej formie piewnął go jako płatnego konfidenta państwowego wywiadu, wyraziliśmy nie-małe zdumienie z tego powodu, tembar-dziej, iż premier Bartel tegoż samego dnia zarzuty te skwapliwie potwierdził w Sejmie. Bawiem nie chcieliśmy udawać na tyle naiwnych, że przypuszczamy, iżby państwo mogło prowadzić swą akcję za-bezpieczającą bez pewnych równie dys-kretnych, jak koniecznych środków czuj-ności, ostrożności a przeciwdziałania naj-rozmaitszym wrogim zakusom i spiskom ze strony elementów wyrotów jak rów-nież akcji szpiegowskiej niektórych mocarstw ościennych. Rola defenzywy naszej i jej odpowiedzialność są zatem bardzo wielkie. Chodzi przecież o ca-łość i bezpieczeństwo państwa, o ład oraz spokój wewnętrzny kraju, czynniki nie-odzwonne dla doprowadzenia do pomyś-łego rezultatu owych wszystkich twór-czych wysiłków odbudowy, jakie stoją przed narodem. Porównywanie więc jej działalności z robotą ochraniary carskiej trudno było nie uznać nietylko za prze-sadę, lecz wprost za złośliwość i złą wo-lę.

Ale specyficzną wagę całej sprawie nadało i nadać musiało oświadczenie pre-mjera Bartla, jako przedstawiciela rządu, potwierdzające wszystkie zarzuty opu-blikowanych rewelacji. Afera pos. Wo-jewódzkiego znalazła się więc przed fo-rum sądu marszałkowskiego, którego wy-rok jednak nie potwierdził zarzutów, o-świadczając, iż „nie zostało dowiedzione, iżby pos. Wojewódzki pełnił funkcje kon-fidenta defenzywy“. Ten obrót sprawy jest zgoła niespodziewany i niemało pod-waża autorytet rządu, którego reprezen-tant zsolidaryzował się niejako z oskar-życielami. Tembardziej, że przebieg pro-cesu ujawnił pewne szczegóły i metody działania zgoła niedopuszczalne.

Dlaczego zatem czynniki rządowe party do nadania świętego rozgłosu tej całej aferze? To pozostaje niezrozumia-łe. Nie bez skusności zwraca uwagę „Rzeczpospolita“, iż gdyby p. wicepre-mjer Bartel, zanim wystąpił z oskarżeniem Wojewódzkiego, dobrze rozważył zarzu-ty mu postawione, a nie działał odrucho-wo pod wrażeniem inspiratorów z „Gło-su Prawdy“, którzy w tej całej sprawie mieli na celu porachunki partyjne z Wo-jewódzkim, to jako przedstawiciel rządu inaczej postawiłby całą sprawę. Zdemas-kowanie Wojewódzkiego jako „konfiden-ta defenzywy“, dostarczającego informa-cje o ruchu i działaczach białoruskich mo-gło być najwięcej w interesie samych Białorusinów, a najmniej chyba rządu. Postawie sejmowi po ujawnieniu tych stosunków Wojewódzkiego z defenzywą, mogłoby zupełnie słusznie żądać od Wo-jewódzkiego zrzeczenia się mandatu po-sełskiego, gdyż stanowisko poselskie naj-mniej uprawnia do pełnienia roli konfi-denta, czy prowokatora. Inne jednak jest w danych warunkach stanowisko rządu. Władze państwowe zupełnie świadomie korzystały z usług Wojewódzkiego. Byli szefowie Wojewódzkiego nie dla włas-nych przecież korzyści poruczał Wojewódzkiemu inwigilację Białorusinów, lecz śmiemy wierzyć, dla celów wyłącznie państwowych, dla bezpieczeństwa kraju. Defenzywa istnieje w każdym państwie i chociaż służba w niej nie może zaliczać się do przyjemnych i miłych, to jednak jest koniecznością. Nie słyszeliśmy, aby jakiegokolwiek państwo demaskowało swych konfidentów i ujawniało udzielone przez nich informacje. Najmniej więc w

tym wypadku rząd był uprawniony do stawiania zarzutów Wojewódzkiemu“.

Ale proces Wojewódzkiego ujawnił in-ne szczegóły, których wyświetlenie nie było prawdopodobnie celem jego inicja-torów. Okazało się z przebiegu śledztwa, iż defenzywa nasza niejednokrotnie zna-cznie przekracza swe kompetencje i miła się z celami swej egzystencji. Fundusze publiczne, przeznaczone na sprawy pań-stwowe, bywają używane dla subsydjo-wania partyj politycznych i to o charakte-rze tak mało lojalnym, jak Wyzwolenie. Organa defenzywy uprawiają jakąś za-gadkową i zgoła nie licującą z ich charak-terem taktykę działania. Politykierstwo w swej najgorszej formie panoszy się tam a tajemnice państwowe są wydawane na

lup porachunków partyjnych. Cóż więc dziwnego, że od „czujnych oczu“ nasze-go wywiadu ocalały także domoste fakty, jak budowa 80 fortów u granic Polski przez Niemców, jeśli jego kierownicy za-jęci byli przy szalach partyjnych prze-targów oraz intryg na podwórku polity-komanji?

Całą aferę Wojewódzkiego puszczono w kierunku najzupełniej fałszywym i o-brócono ją do góry nogami, co wreszcie musiało stworzyć sytuację wprost para-doksalną. Stanał on przed sądem mar-szałkowskim mogącym tylko rozpatry-wać zarzuty jeno z punktu widzenia ety-cznego. P. Wojewódzki został oskarżo-ny i musiał się oczyszczać z „zbrodni“ słu-żenia polskiej defenzywie, z czego wybr-

nał dość obronną ręką. Natomiast z ra-cji zarzutu utrzymywania przezeń sto-sunków z bolszewicką G.P.U. nie został dotychczas pociągnięty przez prokurato-ra do odpowiedzialności.

W rezultacie p. Wojewódzki kupił sobie ze swych oskarżycieli, a jego bolszewizują-cy przyjaciele już próbują uczynić zeń „ofiara prześladowań“ i politycznego „be-hatera“. I to są rezultaty nieobliczalnych wybrków „Głosu Prawdy“, które zresz-tą przeprowadzieliśmy już na wstępie procesu, bawiem całą sprawę rewelacji u-jęto nie z punktu interesu państwa, a tyl-ko sub specie partyjnych porachunków, do których, niestety, dały się wciągnąć czynniki rządowe.

Czesław Gumkowski

## ŚWITY POLITYCZNE.

### Sowiety na froncie antyangielskim.

Obrady centralnego komitetu wykonawczego. — Pierwsza interpelacja sowiecka. — Egzotyczne posiedzenie Cika. — Chińczycy na sali posiedzeń. — Kontrola Stalina.

(Od własnego korespondenta).

Moskwa, w lutym.

Na posiedzeniach plenarnych Centralnego Komitetu Wykonawczego jeden z przedstawicieli rządu wygłasza zazwy-czaj obszerny referat na temat aktualnych zagadnień sowieckiej polityki zagranicz-nej.

W przeciwieństwie jednak do lat po-przednich odbyło się to tym razem nie w formie referatu, lecz po raz pierwszy od istnienia republiki sowieckiej, zasadniczo nie uznającej ustroju parlamentarnego, w formie odpowiedzi na interpelację, zgło-szoną przez poszczególnych członków CIK-a. „Mały parlament“ sowiecki t. j. sesja centralnego komitetu wykonawcze-go, zbliżył się więc jeszcze o jeden krok do demokratycznego systemu parlamen-tarnego, tak namiętnie zwalczanego przez Sowiety. W interpelacji tej 28 członków CIK-a, przeważnie przedstawicieli po-szczególnych republik związkowych i je-dnostek autonomicznych, wezwał rząd do poinformowania Centralnego Komitetu Wykonawczego o obecnym stanie stosun-ków angielsko - sowieckich oraz do zaję-cia stanowiska wobec ostatnich wysta-pień antisowieckich ze strony niektórych ministrów angielskich.

Przedstawiciel rządu odpowiedział na pierwszą tę w historii Centralnego Komi-tetu Wykonawczego interpelację na spe-cjalnym posiedzeniu obu części, czyli izb CIK-a, t. j. Sowietu Związkowego i So-wietu Narodowości, które odbyło się w Kremle dnia 21 lutego r. b.

Kiedy o godzinie 6-ej rozległ się dzwo-nek przewodniczącego, otwierającego po-siedzenie, na sali zapanowała grobowa ci-sza.

Podniesionym głosem Masabekow prze-czytał treść zgłoszonej interpelacji, po-czem w imieniu prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego udzielił głosu trzem pierwszym podpisanym, a mianow-cie Łarinowi (za republikę rosyjską), Za-tońskiemu (za Ukrainę) i Eliawowi (za Federację Zakaukaską).

Łarin, jako pierwszy, z trudem toruje sobie drogę na trybunę, niosąc pod ramie-niem pojedyncze numery najrozmaitszych gazet angielskich. Napół sparaliżowane-mi rękoma (Łarin jest kaleką) rozkłada na pulpicie swe „akty oskarżenia“ i mono-tonnym głosem zaczyna mówić o zgło-szonej interpelacji. Odpierając kolej-no wszystkie stare i nowe ataki angiel-skich ministrów konserwatywnych prze-ciwno ZSSR, w szczególności Hicksa, Churchilla i Birkenheada, Łarin z ironją daje im do zrozumienia, że ich polityka nienawiści godzi przedewszystkiem w żywotne interesy narodu angielskiego, świadcząc równocześnie o trudnościach, jakie ma Anglja do zwalczania na forum międzynarodowym, w pierwszym rzędzie w Chinach, w dominjach itd. Przytem jed-nak przemówienie Łarina trzymane by-ło od początku do końca w tonie jaknaj-poprawniejszym, a w szczególności brak

mu było wszelkich cech mów wiecowych. Przewodniczący Masabekow przerywał wprawdzie mówcy kilkakrotnie, jednak-owoż nie przez wzgląd na treść przemó-wienia, lecz jedynie w celu skłonienia go do streszczenia się, co Łarin zresztą zu-pelnie ignorował. Nie zwracając naj-mniejszej uwagi na napominania przewo-dniczącego, mówca z całym spokojem kontynuował swe wywody i skończył je do-piero wtedy, kiedy sam to urwał za sto-sowne.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel re-publiki Ukraińskiej, Zatoński, którego mandat wojskowy miał zadokumentować, iż przemawia nietylko imieniem ludności ukraińskiej, lecz również jako członek ar-mji czerwonej. Zatoński podkreślił w swem przemówieniu, że i drobni rolnicy sowieccy bardzo dobrze orientują się w polityce międzynarodowej, zdając sobie znakomicie sprawę z tego, kto właściwie mać wzajemne stosunki polsko - rosyj-skie i kto nie dopuszcza Rumunii do na-wiązania normalnych stosunków z Rosją Sowiecką. Jesliby Polska i Rumunja mo-gły działać według własnej woli — koń-czy Zatoński swe wywody — to państwa te już dawno porozumiałyby się z Rosją i nigdy by im na myśl nie wpadło, że między nimi a związkiem sowieckim istnieć-by mogły jakiegokolwiek głębsze antago-nizmy.

Trzeci mówca, Eliawa, omówił stosu-nek Anglii do republik kaukaskich. Boga-te źródła naftowe na Kaukazie — mówi Eliawa — nie dają spokojnie spać angiel-skim magnatom i spekulantom, którzy fan-tycznie poszukiwali akcje znacjonalizowa-nych przedsiębiorstw rosyjskich od ich byłych właścicieli, żyjących obecnie w nędzy. Przypominając niepowodzenie in-terwencji z r. 1918/19, Eliawa ostrzega Angję przed powtarzaniem podobnych eksperymentów.

Z odpowiedzią na zgłoszoną interpela-cję wystąpił zastępca komisarza spraw zagranicznych Litwinow. Jego przemó-wienie było zwiewne i spokojne. Rozgo-rączkowane do pewnego stopnia poprze-dniemi przemówieniami audytorjum okazy-wało początkowo pewne rozczarowanie na skutek umiarkowanego tonu wywo-dów Litwinowa. Ale tylko początkowo.

Bawiem już po chwili, jakby nagle pojmu-jąc sens taktyczny całego posiedzenia — wszyscy obecni na sali powstałi ze swych miejsc i burza oklasków zagłuszyła sło-wa mówcy. A kiedy Litwinow skończył swe przemówienie cała „izba“ uchwaliła deklarację rządową w sprawie stosunku Sowietów do Anglii.

W owacjach i głosowaniu brał też u-dział Stalin, który podczas przemówienia Litwinowa cichutko i prawie przez niko-go nie spostrzeżony wszedł na salę obrad i zasiadł za stołem przydzielonym w sa-siedztwie przedstawicieli narodów azja-tyckich. „Maitre de la Maison“ pomy-sleli niewątpliwie ci wszyscy, którzy za-uważyli pojawienie się Stalina. Pan sy-tuacji, reżyser tego szczególnego teatru przyszedł, by naocznie się przekonać, jak się przedstawienie udało. Zdało się, że po raz pierwszy przyszedł Stalin na po-siedzenie nie wyłącznie komunistyczne, na publiczne posiedzenie najwyższej insty-tucji rządowej. Swą obecnością na salł obrad Centralnego Komitetu Wykonaw-czego Stalin zaaprobował niejako to wszy-stko, co odegrało się tu przed jego przyj-ściem.

Stosunki angielsko - sowieckie są wprawdzie w chwili obecnej dość napre-żone, ale Sowiety nie zamierzają pierw-ośnie nieporozumienia tego pogłębiać, lecz przeciwnie starały się — według zapew-nień ze strony oficjalnej — wzajemny stosu-nek jaknajprędzej wyjaśnić. Taka była sytuacja przed odpowiedzią na notę an-gielską. Co skłoniło rząd sowiecki do zmiany poglądów w tym przedmiocie? Jakimi względami kierowali się politycy rosyjscy, formułując w tak ostry sposób kwestje stosunku Związku Sowieckiego do Anglii?

Odpowiedzieć na powyższe pytania nikt, chyba z wyjątkiem polityków sowiec-kich narazie nie potrafi. A ci umieją mil-czeć, lub kłamać. Faktem jest jednak, że ostry ton odpowiedzi sowieckiej na ostat-nią notę angielską znajduje się w sprzecz-ności z umiarkowanym tonem przemówie-nia Litwinowa podczas dyskusji na ple-num Centralnego Komitetu Wykonawcze-go.



Urok białych zęb-ków znawców pię-kna nęci, CHLORO-DONT więc pastę mają w swej pa-mięci.

# Wizja przyszłości świata.

## Ludzkość w roku 2.000-ym.

Bez węgla i dymu. — Dom elektryczny. — Komunikacja podziemna. — Elektryczna gazeta.

w) Różne oznaki zdają się wskazywać na to, że w niedalekiej może przyszłości człowiek przestanie w pocie czoła i w ciężkim mozole wydobywać węgiel z ziemi. Natomiast elektryczność, otrzymywana z przeróżnych źródeł, poruszać będzie wszelkiego rodzaju maszyny.

Przedewszystkiem w gospodarstwie naszym domowym wszystko się zmieni. Praca gospodyni zredukowana będzie do minimum. Tak zwane ognisko domowe zniknie, ustępując miejsca elektrycznym piecom, kuchniom gazowym, do których gaz doprowadzany będzie na odległość. Wielkie centrale energii, otrzymywanej z powietrza, będą zaopatrywać miasta obficie w elektryczność. Bogaty właściciel kamienicy będzie może posiadał własną turbinę powietrzną, dostarczającą mu energii elektrycznej w odpowiedniej ilości. Gospodyni nie będzie mieć kawy w młynku, przestanie trzepać dywany, obierać ziemniaki, czyścić obuwie, nie będzie zmuszona do prasowania bielizny. Wszystkie te czynności spełniać będzie mała elektryczna maszyna, pociągająca za sobą minimalne koszty. Mieszkania będą o wiele zdrowsze, aniżeli obecnie.

A jakże będzie wyglądał wówczas przemysł? I tutaj obraz zmieni się zasadniczo. Znikną dymne kominy i buchające żarem wielkie piece, a bawołem węgiel i koks wyjdą z użycia. Metale topić się będą w wielkich piecach elektrycznych. Ludzie zamieszkają w jasnych, czystych domach. Na terenach przemysłowych, obecnie przedstawiających tak ponury obraz, rozciągać się będą zielone, wesole parki i pola. Robotnicy w warsztatach swoich będą stać przy pracy w białych płaszczach. Elektryczne pochłaniacze, obecnie tak zanieczyszczające dymem węglowym, powietrze będą oczyszczać.

A w miastach udoskonalone maszyny będą oczyszczać gładkie ulice ze wszelkiego pyłu. Cała komunikacja odbywać się będzie pod ziemią. Zapoczątkowaniem tego są kolejki podziemne. Denerwujące dzwonki tramwajów i warczenie motorów automobilowych, przestanie rozdzierać uszy. Auta pędzić będą po specjal-

nych na ten cel wybudowanych drogach. Cuchnąca benzyna zostanie zastąpiona innym bezwonnym preparatem. Samoloty o szybkości 600 klm. mknąć będą w powietrzu. Przejazdka z bieguna północnego na biegun południowy, albo z Ameryki do wnętrza Afryki, będzie drobnostką, zajmującą niewiele czasu, nie pociągającą za sobą żadnego zmęczenia.

Elektryczny aparat dalekowidzący pozwoli człowiekowi podróży informować się, co dzieje się w jego domu. Radio zostanie tak udoskonalone, że głosy można będzie słyszeć na każdym miejscu, na ziemi, na morzu i w powietrzu. Zostaną utworzone specjalne centrale aparatów do widzenia na odległość. Tak, jak się za mawia rozmowe telefoniczną, będzie można zamówić sobie życie pod piramidami, albo nad wodami Gangesu. Przenoszenie fotografii przy pomocy telegrafu bez drutu zostanie do tego stopnia udoskonalone, że film będzie się podziwiał z największej odległości.

## Dziki samochód na ulicach Budapesztu. Omdlały szofer i oszalała z lęku pasażerka.

w) W ubiegłym tygodniu zdarzył się w Budapeszcie ciekawy wypadek. Na jednej z głównych ulic usłyszeli przechodnie rozpaczliwe wołanie o pomoc, pochodzące z samochodu, pędzącego z szaloną szybkością. Szofer leżał bez przytomności, trzymając kierownicę w rękach, a pasażerka, nie umiejąca kierować, krzyczała w niebogłosy. Szofer innego samochodu, jadącego naprzeciw, zorientował się w sytuacji, natychmiast zawrócił i popędził za „dzikim” samochodem. Kiedy wreszcie zwrócił się z nim, przysunął

Gazety nie będą, jak dotychczas, drukowane na papierze. Wydawcy abonentom swoim udzielać będą wszystkich informacji przy pomocy aparatu dalekowidzącego. Ojciec do synka zamiast powiedzieć „Pobiegnij po gazetę — powie: nastawno aparat gazetowy”. Przyciska się odpowiedni guzik i matowa, z mlecznego szkła szyba, rozbłyśka światłem. Odczytuje się najnowsze telegramy, artykuły wstępne, wiadomości kronikarskie, feljtony. Wszystko to urozmaicone obrazami ruchami, rozśianymi w tekście. Biblioteki staną się zbyteczne, ponieważ można będzie zaabonować i przy pomocy aparatu, działającego na odległość, włączyć w każdej chwili interesującą książkę.

Dola ślepych i głuchoniemych ulegnie znacznej poprawie, dzięki nowym technicznym wynalazkom, umożliwiającym im ścisły kontakt z światem zewnętrznym.

Jak widzimy z tego, warto będzie żyć w roku 2000.

się blisko ze swym samochodem i równocześnie obydwaj wozy zahamowały. Cały ten wyścig śledziła publiczność wyteżonym wzrokiem, poczem bohaterowskiemu szoferowi zgotowano gorące owacje. Tenże jednak skromnie się oddalił, nie powiedziawszy nawet, jak się nazywa. „Dziki” samochód ocalał, zaś niefortunna pasażerka ucierpiała dość silne wstrząśnienie nerwów. Komisja lekarska stwierdziła, że szofer stracił przytomność wskutek otrucia zepsutą kiełbasą.

## Czyżby chrześcijański generał chiński Fend był Słowakiem?

Z Koszyc donoszą: Tutejszy sędzia sedrałny, dr. Fengya, oświadczył, że generał Feng jest jego rodzonym bratem. Twierdzenie to, na pozór sensacyjne, posiada dużo prawdo-

podobieństwa, albowiem dr. Fengya podaje zupełnie logicznie życiorys swego brata, o którym wkrótce po wybuchu wojny wszelki słuch zaginął. Listując pewnego dnia ilustrowane

pismo berlińskie, dr. Fengya zatrzymał swój wzrok na podobiznie generała Fenga, którego twarz wydała mu się znajoma. Wtem przypomniał sobie twarz swego brata i stwierdził jej tożsamość z podobizną Fenga. Redakcja pisma berlińskiego chętnie nadesłała mu oryginalną fotografię, o którą prosił, a dr. Fengya, otrzymawszy ją, był już zupełnie pewny, że się w swych przypuszczeniach nie mylił.

Zyciorys generała Fenga jest według dr. Fengyi następujący: Od lat najmłodszych znajdował zamilowanie w przygodach, marzył o podróżach, aż wreszcie w połowie VII kl. gimnazjalnej opuścił szkołę i wstąpił do marynarki. Służba w marynarce sprzykrzyła mu się dość prędko, powrócił więc do Preszowa i skończył gimnazjum. Następnie odbywał swą służbę wojskową w wojennej marynarce austriacko-węgierskiej i otrzymał stopień oficerski. Potem emigrował do Ameryki i kiedy wybuchła wojna między Ameryką a Hiszpanią o Filipiny, wstąpił do marynarki Stanów Zjednoczonych jako kapitan. Przy końcu wojny, t. j. w roku 1898, został mianowany pułkownikiem armii amerykańskiej, w której służył aż do wybuchu wojny światowej, poczem wyjechał do Chin i oddał się na usługi rządu chińskiego.

Co robił w ciągu tych 12 lat, tego nikt nie wie. Rodzina czyta gazety, słyszy o wielkich czynach Fenga i nawet nie przypuszcza, że to ich wuj albo stryj, tak nieszczęśliwie wypiera białych ze swej nowej ojczyzny.

Wartoby jeszcze słyszeć o życiu Fenga z jego własnych ust, abyśmy mieli tę pewność, że historia Fenga — recte Fengyi, nie jest zmyślona.

### KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — Dziś!  
przepiękny film p. t.  
„Czar sceny”  
w rolach głównych największe sławy ekranu Bebe Daniels, Lewis Stone i Adolf Menjou.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.  
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

### Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

GEORGE MEREDITH.

[89

## Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej

(Ciąg dalszy).

Pani Melowa dopomogła sobie sama do zajęcia części siedzenia w powozie. — Jest nas za wiele na jednego osła — powiedziała.

— Ha! — słusznie! Ale to co mam, jest dobre. Nie mogę sobie pozwolić na konia, mój osioł jednak jest najlepszy ze wszystkich! Czy zacznie pani na niego narzekać?

— Nie. Kiedy się zmęczy, pójde piechotą, albo zaprzęgnę pana — odpowiedziała pani Melowa.

Było to powiedziane w połowie High Street w Fallowfield. Stary Tom spojrział jej prosto w twarz i warknął:

— Czy pani jest kobietą?

— Urodziłam trzy dziewczyny i jednego chłopca — odpowiedziała pani Melowa.

— A kim że to był małżonek?

— Nie żyje.

— Ha! to tłumaczy poniekąd, ale nie jest odpowiedź. Jadę do Beckley w matrymonialnym interesie. Jestem synem lachmaniarza, więc jadę osłem. Nie stać mi na żadne przekłete pretensje! Chce ożenić pewnego młodego krawca z dziewczyną, przed którą udawał lorda. Jeżeli kocha — to go przyjmie, jeżeli nie — obojgu wyjdzie to na lepsze.

— Jak się nazywa ów krawiec? — spytała pani Melowa.

— Pani jest kobietą! — odpowiedział stary Tom. — Ale, pani dobrodziejo, czy nie wstydzisz się pani jechać osłem?

— Czasami wstydzę się ludzi — odpowiedziała pani Melowa. — Ani nigdy zwierzęt.

— Naprzykład wstydzisz się pani mnie? — Nie znam pana.

— Ha, doskonale! Jestem człowiek bez pretensji... Lubi pani pretensje? Jak wychowała pani trzy dziewczyny i jednego chłopca? Bez pretensji? he?

Pani Melowa nie odpowiedziała. Stary Tom ścisnął lejce, zachichotał, pytając osła, czy chce być wyścigowcem?

— Czy wzięłyby mnie pani za gentlemana, pani dobrodziejo?

— Przypuszczam, że jest nim pan w głębi serca, sir! Ale nie sądziłabym tego po sposobie mówienia.

— Czcze pozory, pani dobrodziejo!

— Sądzę według intencji.

— Tak, pani dobrodziejo! to niech mię djabli, jeżeli pani jest kobieta. Z pani to krewka... — stary Tom nie zdażył skończyć.

Głośny turkot kół i dźwięk trąbki zmusił oboje do odwrócenia głowy: ujrzeni szybko pędzącą karjolkę, i elegancko ubranego młodzieńca, który całą siłą ścisnął lejce. Za chwilę zepchnięto ich na groble. Karjolkę zatrzymano w odległości dwudziestu jardów, potem zawrócono ją, aby przekończyć się o skutkach wywołanej katastrofy.

— Przepraszam stokrotnie przezacna parę! — zawołał wdzięczny pan Raikes. — Przysięgamy nie rozgłaszać tego, cośmy widzieli. Franko i Fred, obcajcie!

— Przysięgamy! — zawołali wymienieni. Ale nagle na policzki pana Raikesa wystąpiły ognie, wyskoczył z powozika, i biegł do starego Toma, wołając: — moje najniższe...

— Chcesz nogą w plecy? — powstrzymał jego zapędy stary Tom.

Owe tajemnicze słowa zmieniły w jednej chwili postawę pana Raikesa. Ukłonił się uniesieniem, i zmusił swego przyjaciela Franko, żeby wysiadł i przyprowadził do porządku osła, który szczęśliwie nie doznał szwanku.

### Rozdział XXVIII.

Który pokazuje nam Roze w roli do-wódcy, Evana, jako drugiego skrzypka, oraz złość hrabiny.

Zostawiliśmy Roze i Evana na drodze do lady Jocelyn. We drzwiach biblioteki Roza zatrzymała się i powiedziała z brodą zwróconą w bok:

— Wiem, co czujesz: jest ci głupio, prawda?

Otóż, aczkolwiek silne bywa w młodości poczucie honoru i konieczności odegrania roli, która mu przypada, to jednak poczucie śmieszności, jest o wiele bolesniejsze, i Evan cierpiał straszliwe męki. Nikt z nas nie lubi grać drugich skrzypiec. Granie drugich skrzypiec wobec młodzieńczej dziewczyny każdego przejmie wstrętem. Ale popisywać się na tym instrumencie wobec umiłowanej swego serca, czy nie lepiej umrzeć? nie, raczej zakończyć duet prędko i gwałtownie! Evan po raz pierwszy doznał tego dziwnego uczucia, kiedy, wchodząc do domu, mijał Drummonda i spokojnie wytrzymał jego wzrok. Nie było wątpliwości, że wobec Rozy gra drugie skrzypce. Ach, cóż miał robić?!

Co za ohyda! Stać jak winowajca i mówić — lub może jeszcze gorzej — pozwolić, by mówiono przy nim rzeczy, od których płoną uszy! Powiedzieć tej pani, że zyskał miłość jej córki i ma zamiar... jakież on może mieć zamiar? Nie wiedział. Nieestety! Grał drugie skrzypce, mógł jedynie wtórować — jej. Evan kochał Roze głęboko i bez zastrzeżeń, ale silne było w nim poczucie honoru męskiego. Wolno wam szydzić z nas, moje panie! Wychowałyście się w przeświadczeniu, że zmienia się porządek świata, skoro która z was raczy się nam skłonić. Niema więc nic dziwnego, że pozbawiając nas jednego z atrybutów, odbieracie nam pióra, a wraz z nimi ów majestatyczny kogucichód, właściwy nam nikczemnikom. Pozbawiacie nas pici, jeżeli wolno mi się w

ten sposób wyrazić. Przystawszy być mężczyzną, czem-że jesteśmy jeżeli mamy się wam naprawdę podobać, pozwólcie nam grać pierwsze skrzypce.

Biedny Evan czuł się głupio. Czy Roza zauważyła to, czy odgadła intencję kobiety lub może znała owe złote prawo, które przed chwilą wyłożyłem — nie będziemy pytali. Roza odgadła. Evan bąknął coś i ofiarował się otworzyć drzwi.

— Nie — powiedziała po krótkim wahanii — lepiej sama pomówię z mamą. Idź, mój drogi, na ławkę i czekaj na mnie. A jeżeli spotkasz Drummonda, nie gniewaj się na niego! Drummond bardzo mię kocha, więc muszę go nauczyć, żeby kochał ciebie. Tylko on myśli... co nie jest prawdą, bo ciebie nie zna... robie wszystkim dokumentnie — widzisz, daję ci rękę.

Evan pokornie podniósł do ust te kochaną dłoń. Roza skinęła znacząco, zatrzymała na nim wzrok i poszła do matki, aby rozpocząć otwartą wojnę. Czyż to możliwe, aby w tych siwych oczach zapalił się płomień? Kiedyś były jako poranek przed wschodem słońca. Jakże łagodne, ciepłe, tkliwe kochające były teraz. Z pewnością kochała go, a on, kochany przez najszlachetniejszą z dziewcząt, jakie kiedykolwiek Bóg stworzył, dlaczego zwiesił głowę i zadrzał na wspomnienie ludzkich twarzy, niczem zloczyńca skazany na karę pręgiarza? Widział jej ostatnie spojrzenie i szybko jak błyskawica użucie dumy i szczęścia przeniknęły jego krew. Szlachetne dzielne serce! Tak, z dłonią w jej dłoni gotów jest wystawić czoło na niebezpieczeństwo, gościć się na każdy los! Evan przyjął ofiarę Rozy ponieważ wierzył w jej miłość i sądził ją wielkością miłości swojej. Przyjmował ofiarę z jej stanowiska towarzyskiego, ponieważ sam nie zrobiłby dla niej mniej. Podniósł się do poziomu jej wysokiego urodzenia i nie tracąc nic z piękna jej czynu, twardała to za rzecz naturalną. (D. c. n.)

# Co dzień niesie?



DZIS: Euzebjusza M. m.  
JUTRO: Wiktor i Wikt.

Wschód słońca 6.15  
Zachód słońca 17.20.  
Wschód księżyca 7.56.  
Zachód księżyca 18.54  
Długość dnia 12.05.  
Przybyło dnia 3.10.

## OSOBISTE.

W dniu wczorajszym pp. wiceprezydent W. Groszkowski i ławnik I. Kulamowicz wyjechali do Warszawy celem interwencji w Ministerstwie Skarbu w sprawie aktualnych spraw miejskich.

## CEGIELKA NA BUDOWE POMNIKA H. SIENKIEWICZA.

Prezydium Magistratu na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliło zakupić cegielkę 100-złotową na fundusz budowy pomnika Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy.

Odsłonięcie pomnika nastąpi w dniu 8 maja r. b.

## SLUŻBA WOJSKOWA DUCHOWIEŃSTWA.

Na podstawie konkordatu, zawartego między Stolicą Apostolską i rządem polskim, została uregulowana służba wojskowa duchowieństwa, obecnie władze wojskowe przeprowadzają nowelizację tej ustawy, interpretując służbę wojskową dla kleryków. Każdy kleryk, przedstawiający odpowiednie zaświadczenie przełożonych, powinien być zaliczony do pospolitego ruszenia, bez względu na to, czy dostał tonsurę, czy też nie. (o)

## WYPŁATA PENSJI ZA „VIRTUTI MILITARI”.

Władze skarbowe zarządziły, ażeby zaległe pensje kawalerom orderu „Virtuti Militari” za rok 1926 wypłacono w maju, a za rok 1927 w październiku r. b. (o)

## Z KOMISJI DO USTALANIA WIEKU POBOROWYCH ŻYDÓW.

W dniu 2 b. m. w Magistracie pod przewodnictwem prezydenta miasta M. Cynarskiego przy udziale naczelnika Urzędu Stanu Cywilnego A. Rzewskiego i inspektora szpitalnictwa miejskiego d-ra E. Mittelstaedta odbyło się posiedzenie komisji do ustalania wieku poborowych żydów.

Na posiedzeniu tem rozpatrzone kilkanaście podań pelerentów i ustalono wiek poborowych żydów.

## Z RADY MIEJSKIEJ M. ŁODZI.

Wobec ukończenia prac budżetowych w Radzie Miejskiej w przyszłym tygodniu nie odbędzie się żadne posiedzenie, ani rady, ani komisji radzieckich. Biuro Rady Miejskiej pracuje nad protokołami posiedzeń budżetowych, poczem budżet oddany zostanie do zatwierdzenia urzędowi wojewódzkiemu. (b)

## DAR ŁODZI DLA 28 P. STRZ. KANIOWSKICH.

W Warszawie został zamówiony nowy sztandar, jako dar Łodzi dla 28 p. S. Kaniowskich. Uroczystość wręczenia sztandaru odbędzie się 11 maja, w dzień święta 10-jej dywizji piechoty.

Dokładny program uroczystości, na którą przyjadą dostojnicy państwowi, opracowany będzie w pierwszych dniach kwietnia. (b)

## ZNIZKA KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Wczoraj pod przewodnictwem d-ra Skalskiego odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w lutym w porównaniu z miesiącem styczniem, koszty utrzymania rodziny robotniczej zmniejszyły się o 0.37 proc.

Na niższe wpłynęło ustabilizowanie się cen nabiału i artykułów kolonialnych, oraz potaniecie niektórych artykułów codziennego użytku. (b)

# Pomoc kuracyjna dla nauczycieli.

## Zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Łódzkie Kuratorium Szkolne za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystąpiło do zawierania umów z zarządami sanatoriów dla chorych na gruźlicę, celem uzyskania ulgowych taryf oraz poczyniło odpowiednie kroki do zorganizowania podobnych instytucji pod własnym zarządem.

Pierwszą umowę zawarto z zarządem Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

W myśl rzeczonyj umowy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych otrzymuje do dyspozycji 160 miejsc w sanatorium Związku P. N. S. P. w Zakopanem, pod warunkiem, że Skarb Państwa opłacać będzie za każdego umieszczonego chorego po 3 zł. 25 gr. dziennie, resztę zaś kosztów, związanych z przebywaniem i leczeniem (wynoszącą obecnie 4 zł. 75 gr.) pokrywać będzie chory.

W sanatorium Związku PNSP. w Zakopanem będą umieszczeni na wymienionych warunkach chorzy na gruźlicę nauczyciele (-ki) szkół powszechnych, którzy są członkami Związku PNSP. oraz posiadają prawo do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej.

Dla nauczycielstwa, zatrudnionego na terenie Okręgu Szkolnego Łódzkiego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyznaczyło 12 miejsc.

Skierowywanie do sanatorium Związku PNSP. odbywać się będzie na podstawie przekazów lekarzy omówionych.

Przekazy lekarzy umówionych należy przedkładać Urzędowi Wojewódzkiemu (Wydziałowi Zdrowia), który w miarę zgłoszeń i posiadanych wolnych miejsc umieszczać będzie chorych w sanatorium.

## Ilość szkół w łódzkim okręgu szkolnym.

### Zestawienia statystyczne Kuratorium.

Według najświeższych wykazów statystycznych Łódzkiego Kuratorium Szkolnego, szkół publicznych na terenie okręgu łódzkiego z językiem wykładowym polskim jest 2007, z językiem wykładowym niemieckim — 86, dla dzieci żydowskich z językiem wykładowym polskim — 45.

Prywatnych szkół (powszechnych) z językiem wykładowym polskim jest 89, z językiem wykładowym żydowskim 5, dla dzieci żydowskich z językiem wykładowym polskim i żydowskim — 12, z językiem wykładowym polskim — 7, z językiem wykładowym hebrajskim — 1. — Razem szkół powszechnych publicznych i prywatnych jest w okręgu łódzkim 2252. Państwowych seminarjów nauczyciel-

skich z językiem wykładowym polskim jest 7, z językiem wykładowym niemieckim 1, prywatnych z jęz. wykł. polskim — 4.

Szkół średnich ogólnokształcących państwowych z językiem wykładowym polskim — 11. Prywatnych gimnazjów z językiem wykładowym polskim — 45, z niemieckim — 6, żydowskich z językiem wykładowym polskim — 16, z językiem hebrajskim — 1. Razem gimnazjów jest 79.

Państwowych szkół zawodowych z językiem wykładowym polskim jest 5, prywatnych zawodowych z językiem wykładowym polskim — 20. (p)

## Kasa Chorych zaczyna intensywniej działać.

### Lecznictwo klimatyczne w sezonie letnim.

Na ostatnim posiedzeniu swem zarząd Kasy Chorych m. Łodzi wyłonił specjalną komisję w składzie dyrektora d-ra Samborskiego, naczelnego lekarza d-ra Tomaszewicza, członków zarządu pp. Adamskiego, Owsianki i Wojdana do zwiedzenia krajowych stacji klimatycznych, i zawarcia umów z dyrekcjami sanatoriów, w celu umieszczenia w tychże sanatoriach w nadchodzącym sezonie letnim chorych członków Kasy Chorych m. Łodzi.

W dniu dzisiejszym komisja wspomniana wyjechała do Zakopanego, Szczawnicy, Rabki, Inowrocławia i Buska.

Komisja na miejscu zbada warunki leczenia chorych, wybierze najodpowiedniejsze zakłady zdrowotne, zawrze z właścicielami tychże zakładów odnośne umowy oraz ustali sposób przeprowadzenia racjonalnej kontroli nad leczeniem członków łódzkiej Kasy Chorych.

100 chorych na gruźlicę początkującą zamkniętą i początkującą otwartą (rokującą poprawę) — będzie umieszczonych w sanatoriach w Szczawnicy i Zakopanem; opiekę nad nimi będą mieli lekarze miejscowi oraz wysłani przez dyrekcję Kasy Chorych m. Łodzi łódzcy lekarze-cyziolodzy.

Komisja zwiedzi jednocześnie sanatorium w Rabce w celu umieszczenia 180 dzieci skroficznych. Dla chorych dorosłych na reumatyzm i artretyzm komisja wynajmie wille w Busku i zabezpieczy im na miejscu opiekę lekarską. Natomiast wejdzie w bliższy kontakt z zakładem d-ra Starkiewicza w celu umieszczenia tam na okres całego lata 60 dzieci.

W sanatoriach w Inowrocławiu będą umieszczone chore członkinie Kasy Chorych m. Łodzi.

## Strajk personelu technicznego w Teatrze Miejskim odwołany.

### Wyniki konferencji nocnej pracowników z dyr. Szyfmanem.

Związek pracowników teatralnych wyznaczył dzień 3 marca jako ostateczny termin uzyskania 10% podwyżki dla personelu technicznego w Teatrze Miejskim.

Onegdaj przybył do Łodzi dyr. Szyfman i w nocy z środy na czwartek odbyła się konferencja, w której brali udział pp.: dyr. Szyfman i dyr. Gorczyński oraz delegacja związku pracowników z p. Kowalskim. Dyr. Szyfman oświadczył, że podwyżki nie udzieli, gdyż teatr pracuje z deficytem, a pozatem pracownicy w myśl umowy, mają zagwarantowaną podwyżkę tylko wówczas, gdy podwyższona zostanie mnożna dla pracowników państwowych, a ostatnie 10% podwyżki uzyskał urzędnicy państwowi niezależnie od mnożnej ryczałtowo.

Po dyskusji, trwającej do godz. 4-ej nad ranem, dyr. Szyfman zgodził się na podwyżkę pod warunkiem, że Magistrat wyasygnuje na ten cel pieniądze, gdyż w myśl kontraktu dyrekcja ma prawo wystąpić o dodatkowe sumy w razie wzrostu drożyzny. Wreszcie uchwalono, że

dyr. Szyfman przedstawi tę propozycję w Magistracie.

Magistrat, jak się okazało, zgodził się zbadać z punktu widzenia prawnego, czy obecna drożyzna należy uznać za nadmierną i tylko w tym wypadku dyr. Szyfman uzyska dodatkową sumę na podwyżkę dla pracowników.

Z kolei konferował z Magistratem p. Kowalski, którego zobowiązano, by nie wywoływał strajku aż do decyzji Magistratu, która zapadnie na posiedzeniu we wtorek, lecz p. K. oświadczył, że prośbę tę przedstawi na zebraniu pracowników teatralnych.

Na zebraniu tem zgodzono się odroczyć strajk pod warunkiem, iż dyr. Szyfman zobowiąże się piśmiennie udzielić podwyżki oraz, że załatwiona będzie sprawa bieterów i komisji mieszanej.

W rezultacie postanowiono odroczyć strajk do wtorku. Pracownicy zgodzili się pod warunkiem, iż otrzymają w dniu dzisiejszym pobory, a we wtorek podwyżkę, w przeciwnym razie tego dnia wybuchnie strajk. (b)

## NA MARGINESIE.

### Nadużywanie tytułu „ksiądz”.

Kapłani katolicy we wszystkich prawie państwach mają wyłącznie im przysługujący tytuł, a mianowicie: we Francji „l'abbé”, w Niemczech „hochwürden”, we Włoszech „padre” lub „monsignore”, a w Polsce „ksiądz”. Niezawodnie, że z powodu tej nazwy, przysługującej wyłącznie kapłanom, wypływają konsekwencje dla całego stanu duchownego, gdyż szczególnie czyni niestosowne poszczególne księdza bywają przypisywane ogółowi duchowieństwa. W Polsce zawsze tylko kapłanom katolickim przysługowała nazwa „ksiądz”. Obecnie jesteśmy świadkami nadużywania tej nazwy w celach kompromitowania stanu kapłańskiego, lub w celach ułatwienia propagandy fałszu, herezji, lub w celach wyraźnego nieraz oszustwa. Są jednostki zdegradowane, czyli pozbawione kapłaństwa i nie należące do Kościoła katolickiego, a używają w dalszym ciągu nazwy ksiądz. Rozmaici sekciarze, którzy wogóle kapłaństwa nie uznają, by jednak wykorzystywać łatwo wierność ludu, posilkują się nazwą „ksiądz”. Znany wypadek, że szwec z Ameryki, propagujący sekciarstwo, żądał tytułowania go księdzem. Zdarzają się wypadki, że i rabini już zaczynają używać nazwy „ksiądz-rabini”. Przeciwno podobnemu nadużyciu należy zareagować jak najenergiczniej. Całe społeczeństwo i prasa nie mogą milczeć w tym wypadku i patrzeć obojętnie na podkopywanie powagi duchowieństwa katolickiego. Tytuł księdza może być używany wyłącznie przez duchowieństwo katolickie obojga obrządków.

## NOWY GMACH DLA MORSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W GDYNI.

Jak się dowiadujemy projekt wybudowania w Gdyni nowego gmachu dla Szkoły Morskiej w Tczewie i przeniesienie tej szkoły do Gdyni jest już bliski realizowania. Projekt ten został uzgodniony w Komisji międzyministerjalnej i przewiduje utworzenie przy szkole morskiej szeregu szkół zawodowych, rzemieślniczych i przemysłowych, utworzenie specjalnych kursów dla kapitanów żeglugi przybrzeżnej oraz dla niższego personelu, dla obsługi maszyn na statkach. Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. Wyznań Rel. i O. P. opracowuje obecnie plan szczegółowy i stronę finansową budowy.

Budowa rozpoczęta ma być jeszcze w tym roku.

## ROZBUDOWA GAZOWNI W WARSZAWIE.

Dyrekcja miejskich zakładów gazowych w Warszawie postanowiła przystąpić na podstawie uchwały Rady Miejskiej do budowy wielkiej kotłowni, która zastąpi 5 dotychczas istniejących małych kotłowni zupełnie już zużytych. Na cele tej budowy przeznaczono sumę w wysokości 615.000 zł. Równocześnie zostaną podjęte prace przy budowie dalekociężni na Woli w związku z postanowieniem scenalizowaniem całej produkcji gazu w gazowni wolskiej. Budowa ta pochłonie 100 tysięcy złotych.

## KOMISJA DO ZWALNIANIA Z OPŁAT SZPITALNYCH.

W dniu 7 marca r. b. w Wydziale Zdrowotności Publicznej odbędzie się 3 posiedzenie komisji do zwalniania z opłat szpitalnych ubogich mieszkańców m. Łodzi, na którym rozpatrzonych będzie 126 podań o zwolnienie.

## WEGIEL ZDROŻEJE.

Władze kolejowe otrzymały z dyrekcji warszawskiej zarządzenie podwyższenia opłaty przewozowej o jedną klasę w stawkach wyżej, co wyniesie 15 gr. na korcu. O tyleż podwyższona zostanie cena węgla, gdyż wyższa stawka obowiązuje ładunki, wysłane z kopalni od 1-go marca r. b. (b)

## NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 17), K. Gaertner (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielowicz (Stary Rynek 9).



#### WIOSNA IDZIE.

Od kilku dni temperatura się podniosła i w południe czuć już pierwsze powiewy wiosny. Wczesne nadejście nowej pory roku zwiastują dzikie gęsi, które przelatywały w dniu wczorajszym wielkimi stadami w okolicach Brus i Radogoszcza. Kłangor dzikich gęsi elektryzuje naszych rolników i wróży rychłe rozpoczęcie prac wiosennych na roli. (o)

#### KONFERENCJA PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO.

Dziś, w sobotę, o godz. 12 w południe odbędzie się konferencja wszystkich 3-ech związków robotników w oddziale budowlanym Magistratu, mająca na celu omówienie sprawy uruchomienia robót w warsztatach miejskich oraz uregulowania warunków pracy. (p)

#### Wierzytelności Magistratu m. Łodzi w Banku Polskich Kupców i Przem. Chrześcijan.

W związku z posiadaniem przez zarząd miejski pewnych sum na rachunku Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, znajdującym się obecnie pod nadzorem sądowym, Magistrat — na wniosek Wydziału Finansowego — postanowił zatwierdzić propozycje Banku w kierunku spłaty wierzytelności.

W myśl tych propozycji, zarząd miejski otrzyma 50% swej wierzytelności w gotówkę najpóźniej do dnia 31 b. m., 20% do dnia 15 lipca r. b., resztę zaś należności najpóźniej do dnia 31 grudnia 1928 roku.

Stopa procentowa wynosić ma 10% w stosunku rocznym za I półrocze 1926 r., a 8% od dnia 1 lipca 1926 r. aż do chwili całkowitego spłacenia wierzytelności z tem, że zaległe odsetki doliczone zostaną do ostatniej raty.

Należność Magistratu zabezpieczona będzie z równem dla innych wierzycieli miejscem w 50 wzgl. 30 procentach (ostatnia rata) na nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej 113.

Opracowanie tekstu umowy powierzono zostało oddziałowi prawnemu Magistratu m. Łodzi.

#### Echa pożaru przy ulicy Gdańskiej.

##### O zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego.

W związku z pożarem, który miał miejsce w ostatnich dniach w nieruchomości przy ul. Gdańskiej 117 inspekcja budowlana na Magistratu m. Łodzi poleciła w dniu wczorajszym właścicielom wspomnianej posesji, sukcesorom Jakóba Wojdyławskiego, natychmiast pod rygorem skutków prawnych, przystąpić do wykonania szeregu robót, w celu zapewnienia bezpieczeństwa publicznego.

M. in. inspekcja budowlana poleciła rozebrać część spalonego budynku od strony ul. Zamenhofa, nadwieszoną w stronę ulicy, jak również usunąć obluźnione części muru, dalej rozebrać szczyt frontowy zachodni, częściowo zawaloną ścianę oraz rozstrzężoną górną część wieży nad klatką schodową oraz usunąć z murów obluźnione cegły.

#### OFIARA POŻARU PRZY UL. GDAŃSKIEJ ZMARŁA.

Masza Wojdyławska, która, jak wiadomo, uległa tragicznemu wypadkowi w czasie pożaru w fabryce Wojdyławskich przy ul. Gdańskiej, skutkiem doznanej wstrząsu mózgu i skomplikowanego połamania obu rąk i nóg wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem zmarła w szpitalu św. Józefa. (r)

## Sytuacja przedstrajkowa w przemyśle włókienniczym.

### W poniedziałek odbędzie się konferencja wspólna.

Zapowiadana na wczoraj konferencja wspólna przemysłowców z przedstawicielami związków zawodowych przeniesiona została na poniedziałek przed południem w lokalu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim.

Komitet wykonawczy związku klasowego obradować będzie tegoż dnia wieczorem i poweźmie decydującą uchwałę co do dalszej taktyki. (b)

#### MAJSTROWIE FABRYCZNI ZA AKCJĄ

Wobec zbliżającego się terminu wygaśnięcia umowy w przemyśle włókienniczym odbyło się walne zebranie związku majstrów fabrycznych. Na zebraniu tem po ożywionej dyskusji postanowiono podjąć wspólną akcję ze związkami zawodowymi i pracowniczymi. Zasadniczym postulatem majstrów fabrycznych jest podwyżka płac o 25 procent, a w tym ce-

lu majstrowie bezwzględnie poprą ogólną akcję podwyżkową w przemyśle włókienniczym. (e)

#### ZWIĄZEK „PRACA POLSKA” PRZECIWKO STRAJKOWI.

Związek „Praca Polska” robotników przemysłu włókienniczego jest całkowicie przeciwko strajkowi w przemyśle włókienniczym, przyczem domaga się spraw uregulowania plac we wspomnianym przemyśle skierować do czynników rządowych, któreby takowe rozpatrzyły, (u)

## ...a wszystkiego przyczyną była wódka.

### Nożem kuchennym morduje przyjaciel przyjaciela.

#### Zabójcę sąd skazał na 4 lata ciężkiego więzienia.

Wczoraj Wydział Karny Sądu Okręgowego pod przewodnictwem sędziego Arnolda rozpatrywał sprawę przeciwko 28-letniemu Stanisławowi Stusiakowi, oskarżonemu z art. 458 cz. I K. K. o morderstwo, dokonane na swym przyjacielu.

Dnia 10 września ub. roku Stanisław Stusiak późnym wieczorem przyprowadził do swego mieszkania w Pabjaniach przy ulicy Górnej 6 swego kolegę Józefa Wilczaka. Obydwaj byli mocno podchmieleni.

Niedługo po ich przybyciu powrócił z fabryki: żona Stusiaka Janina i jej siostra Leonarda Marek.

Na skutek prośby Wilczaka, Stusiak przedstawił go swojej żonie i szwagierce. Wilczak przysiadł się do czwagierki.

Stusiak wyszedł na dwór, a za nim pośpieszyła jego żona. Ponieważ Wilczak w nieobecności gospodarzy zachował się nieprzychylnie, został wyproszony z mieszkania. Tam spotkał na korytarzu Stusiaka i obrzucił go obelgami.

Po powrocie do domu Stusiak poznałszy powód zatargu, pobiegł za Wilczakiem, by zażądać od niego zadośćuczynienia.

Po chwili jednak powrócił, niosąc w ręku czapkę Wilczaka.

Żona Stusiaka widząc, że jej mąż jest pijany, poczęła go uspakajać.

Po upływie pół godziny od zajścia na ulicy, ktoś z podwórza zawałał na Stusiaka. Wyjrawszy oknem Leonarda Marek ujrzała, że na ulicy stoi niejaki Bloch z Wilczakiem i dopominają się zwrotu zabranej czapki, lecz Stusiak wezwaniem pozostał bez odpowiedzi. Wkrótce wziąwszy ze sobą duży kuchenny nóż wyszedł na ulicę.

Gdy Stusiak znalazł się przed bramą, doskoczył do niego Wilczak i uderzył go nożem w rękę.

Wywiązała się z tego powodu bójka, w trakcie której Stusiak, wyjawszy z cholewy nóż, pechał nim w brzuch Wilczaka.

Stusiak, myśląc, że jedynie ciężko ranił Wilczaka, wraz z lokatorami tegoż domu przeniósł go do mieszkania, gdzie po kilku minutach raniony skonał.

Na przewodzie sądowym oskarżony o morderstwo Stusiak do winy się nie przyznał, wyjaśniając, że nie miał zamiaru zabić Wilczaka, nóż wziął dla własnej obrony, bowiem wiedział i pamiętał, że Wilczak i Bloch są awanturnikami.

Po badaniu świadków zabrał głos przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Kawczak, który wskazując na nożownictwo jako na okropną plagę, popiera akt oskarżenia w całej jego rozciągłości i żąda najsurowszej sankcji karnej.

W obronie oskarżonego adwokat Banasz wnosi o łagodny wymiar kary.

## Tragiczny strzał z floweru.

### 6-letni chłopczyk ofiarą wypadku.

W dniu wczorajszym podwórzu domu przy ulicy Wójtowskiej 16 na Chojnach było widowiskiem tragicznego wypadku, zakończonego niemal śmiercią małego chłopca.

Jeden z lokatorów wspomnianego domu, niejaki Bronisław Frydrych, ćwiczył się na podwórzu w strzelaniu z floweru do tarczy, zawieszanej na komórkach.

Strzelaniu lokatora przyglądała się grupa nieletnich dzieci.

W pewnej chwili w obrębie tarczy

Po naradzie, sąd wziąwszy pod uwagę, że oskarżony działał pod wpływem silnego wzruszenia duchowego, wydał

wyrok skazujący 28-letniego Stanisława Stusiaka na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu. (u)

## Stan bezrobocia w Łodzi w miesiącu lutym.

### Horoskopy na marzec.

Okres lutego zarówno w Łodzi jak i na prowincji przyniósł spadek bezrobocia. Przedewszystkiem zmniejszyła się nieco liczba bezrobotnych w przemyśle bawełnianym. W tym dziale marzec przy niesie dalszą poprawę wobec rozpoczęcia przygotowań do sezonu letniego. Również i w dziale hutniczym w obwodzie piotrkowskim nastąpiła pewna poprawa, a spadek bezrobocia objął przemysł metalowy. Najgorzej przedstawia się sytuacja robotników budowlanych, a to wobec słabych szans na wydatne ożywienie ruchu budowlanego. Tutaj jednak położenie

ich o tyle w małym stopniu zostało poprawione przez rząd zapewnione, że wobec zakończenia t. zw. martwego sezonu z dniem 1 b. m. ci bezrobotni, którzy wykorzystali akcję ustawową — przechodzą na akcję pomocy doraźnej. Według ostatnich zestawień, przedstawia się bezrobocie liczbowo na terenie Łodzi następująco: pracowników umysłowych—2.800, włókienniczych—14.800, budowlanych—1.480, wykwalifikowanych — 1460, niewykwalifikowanych — 11.181. Ogółem liczba bezrobotnych na terenie Łodzi wynosi—32.200 osób. (e)

#### Z Tow. Gimnastyczn. „Sokol” Gniazdo I.

W końcu ubiegłego tygodnia odbyło się organizacyjne zebranie członków nowoobranego zarządu Gniazda I-go „Sokoła” w Łodzi. Obradom przewodniczył prezes Gniazda, ławnik Magistratu Wł. Adamski. Nowoobranym zarządem ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — Wł. Adamski, wiceprezes — Fr. Szenfeld, sekretarz — Wł. Krzemiński, skarbnik — M. Bobrzyk, gospodarz — Wł. Chrościelewski.

Wydział wychowania fizycznego: naczelnik — W. Robakowski, zastępca naczelnika — J. Różycki, sekretarz grona przodowników — J. Lisiak, kierownik Sekcji kolarskiej — St. Zasiński, reprezentant na zawody — M. Szmidi.

Wydział kulturalno - oświatowy: przewodniczący — L. Jarmicki, bibliotekarz — Wł. Polczyński, kierownik Sekcji dramatycznej — Cz. Gorzeński.

Sekcja dochodów niestałych: przewodniczący — M. Zieliński oraz M. Bobrzyk i Wł. Chrościelewski.

Jako delegaci: do Rady Okręgowej zostali wybrani: W. Adamski, Fr. Szenfeld, M. Szmidi i W. Krzemiński; do dzielnicy W. Adamski, Fr. Szenfeld i M. Szmidi.

Poza tem uchwalono odbywać posiedzenia zarządu w piątki o godz. 8.30 w. oraz ustanowiono codziennie od 7 do 9-tej wieczorem dyżury członków zarządu. — W celu większego zainteresowania się sprawami towarzystwa uchwalono zwoływać kwartalne zebrania informacyjne dla członków.

#### Rozwój sceny popularnej na dz. górnej w Łodzi.

Piąty rok swej działalności rozpoczęła Dyrekcja Teatru Popularnego pod znakiem rozszerzenia swych wpływów i na Górna dzielnicę naszego miasta, dotychczas pozbawiona zupełnie przybytku godziwej rozrywki teatralnej. Pierwszy spektakl odbył się w święta Bożego Narodzenia i z miejsc podbił serca szerokich mas południowej części miasta i dziś już po 2 miesięcznym istnieniu tej imprezy artystycznej, jesteśmy świadkami umocnienia się tej placówki, która oparta o silne podstawy, z nowym sezonem teatralnym rozwinięciem niewątpliwie już w stały teatr popularny. W tym kierunku już dzisiaj widać gorączkową pracę i czynione są należyte wysiłki. Dzięki poparciu i życzliwości szeregu ludzi dobrej woli z p. dyr. Dekuczyńskim z administracji fabryki T. A. L. Gevera, prowadzone są już obecnie prace nad całkowitem przystosowaniem sali przy ul. Piotrkowskiej 295 do wymogów teatru. Już obecnie dokonano całkowitej przeróbki sceny i kulisy, rozszerzono je tak, że scena już dziś przystosowana jest niemal zupełnie do potrzeb teatru. Na widowni przekopano kanał muzyczny dla orkiestry, w najbliższym czasie podjęte zostaną prace celem usunięcia słupów, w najbliższej przyszłości ławki z dalszych rzędów zastąpione będą również krzesłami, podobnie, jak już uczyniono to z pierwszymi rzędami. Wybudowana zostanie także galeria.

Wszystko powyższe wskazuje, że górna dzielnicę naszego miasta pozyskała placówkę o dużym znaczeniu kulturalnym. Niewątpliwie pod dzielnym kierownictwem dyr. J. Piłarskiego i ta druga placówka sceny popularnej w Łodzi, podobnie jak i pierwsza przy ul. Ogrodowej, przy całkowitej sympatii i poparciu szerokiej rzeszy, rosnąć będzie, potężnieć i rozwijać się, spełniając swe posłannictwo kulturalno - pedagogiczne.

# MÓJ SYSTEM

I. P. MÜLLER

15 minut dziennie dla zdrowia do nabycia

w Księgarni Ludwika Fiszer.

**Przed wzięciem kąpieli**

należy pamiętać o dodaniu gałki  
**SILV-OZON-„MOTOR”.**

Silv-Ozon-„Motor” jest bezkonkurencyjnym preparatem z kosodrzewiny tatrzańskiej do przyrządzenia kąpieli igliwiowej.

Wystrzegać się tanich, lecz bezwartościowych naśladowstw, pozabawionych własności leczniczych.

**Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?**

**Program warszawskiej stacji nadawczej.**

Sobota, 5 marca.

Warszawa, 1111 m. — Godz. 15 — 15.25 Komunikaty gospodarcze i meteorologiczne; 15.30 — 16.45 Stacja nieczynna; 16.45 — 17.10 Odczyt z działu Radiotechniki wygłosi p. Włodzimierz Stępcowski; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Adolf Godowski (skrzypce) i Wł. Książkiewicz (śpiew); 18.40 — 19 Rozmaitości; 19 — 19.25 Odczyt p. t. „Artur Górski” wygł. red. Zdzisław Dębicki (dział Liteartura Polska); 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy; 19.45 — 20.10 Pogawedka z działu Radiotechniki wygłosi dr. Marjan Stępcowski; 20.10 — 20.30 Przerwa. — Przepuszczalnie komunikaty; 20.30 Koncert; 22 Sygnał czasu. Komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej; 22.50 Transmisja muzyki tanecznej.

**WYBORY W ZRZESZENIU ADWOKATURY ŁÓDZKIEJ.**

W dniu 4 b. m. w lokalu Towarzystwa Prawniczego przy ul. Piotrkowskiej 91, odbyły się wybory do zarządu Zrzeszenia Adwokatów. Na prezesa zarządu, a zarazem delegata do Rady Adwokatów w Warszawie wybrano adw. p. Racisława Wodźnińskiego, na członków zarządu powołano pp. adwokatów: Józefa Ostęckiego i Alfreda Biłyka, na zastępców Bolesława Jasińskiego i Alfreda Vogla. Dotychczasowemu delegatowi p. adwokatowi Stefanowi Cygańskiemu, złożono gorące podziękowanie za trudny w sprawowaniu w ciągu 3-oh lat godności prezesa.

**Z KOŁA EKONOMISTÓW WYŻSZEJ SZKOŁY NAUK SPOŁECZNYCH I EKONOMICZNYCH W ŁODZI.**

Koło Ekonomistów W. S. N. S. i E. w Łodzi rozpoczęło cykl odczytów z dziedziny nauk ekonomicznych.

W niedzielę, dnia 6 b. m. o godz. 10.30 zostanie wygłoszony referat p. t. „Podstawowe zasady ekonomiki światowej”.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

**ODCZYT O BEETHOVENIE.**

W związku z setną rocznicą śmierci Ludwika Beethovena Łódzki Związek Zawodowy Nauczycieli Muzyki urzędują w niedzielę, 6 b. m. o godz. 4 po południu w sali Konserwatorium Muzycznego Heleny Kijńskiej, Traugutta 9, odczyt pod tytułem: „Beethoven — apostoł idealizmu”.

Odczyt ten wygłosi wybitny muzykolog prof. dr. Józef Reiss z Krakowa. Bilety do nabycia przy wejściu na salę.

**WYDZIERZAWIENIE FABRYKI KINDLERA W PABJANICACH.**

Firma „Doppel Continental” wydzierża wia przedsiębiorstwu Kindlera w Pabjanicach, zatrudniająca 1.100 robotników i postanowiła przyjąć dalszych 900 robotników, ponieważ otrzymała większe zamówienia. Obecnie toczą się partraktacje między firmami w sprawie wydzierżawienia całej fabryki, co wpłynęło na zmniejszenie się wozobocia w Pabjanicach. (b)

**BOJKOT TELEFONÓW.**

Wśród abonentów telefonicznych Warszawy i Łodzi żywo komentowany jest projekt wprowadzenia liczników telefonicznych. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach w Łodzi, jak i w Warszawie, zawiązać się ma komitet stowarzyszenia abonentów telefonicznych, który zajmie się energicznie sprawą obrony praw abonentów.

Zwołany będzie wielki wiec abonentów telefonicznych, na którym omawiana będzie sprawa bojkotu telefonów w Łodzi i Warszawie, aż do czasu uchynienia wiadomego, a grożącego w najwyższym stopniu interesu społeczeństwa, projektu wprowadzenia liczników telefonicznych. (n)

**KRYZYS SZKOLNICTWA.**

Dziś, zgodnie z zapowiedzią, przyjechał z Krakowa dr. Miecz. Ziemnowicz i wygłosi w sali Polskiej YM.C.A., Piotrkowska 89, dwa odczyty: w sobotę 5-go marca o godz. 7.30 wiecz. na tem. „Reforma ustroju szkolnictwa”, drugi zaś 6-go marca, o godz. 7.30 wiecz. „Poszukiwanie nowych metod nauczania”. W odczytach swych prelegent obejmie wytlumaczenie na podstawie socjologicznej walki o jednolitą i powszechną szkołę, wskazuje na jej realizację w innych krajach, jak również poruszy potrzebę reformy wewnętrznej życia szkolnego, metod pracy ze szczególnem uwzględnieniem szkoły belgijskiej i „Dalton Plan”.

**ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.**

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 6 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YM.C.A., Piotrkowska nr. 89 pan dr. Missjon wygłosi odczyt na temat „O grypie”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

**CZEGO NIE WOLNO PRZEWOZIĆ POCZTA?**

Urząd Pocztowy w Łodzi otrzymał wykaz przedmiotów, których nie wolno wysyłać pocztą zagranicę.

Wykazem objęte są środki wybuchowe, broń, zabytki sztuki i kultury, jak obrazy, sztychy, pergamiń, zbiory starożytności, morfina, kokaina, złoto, srebro i wyroby z tych metali oraz gotówka. (b)

**DZISIEJSZA KONFERENCJA W MAGISTRACIE ZGIERSKIM.**

Dziś odbędzie się konferencja w Magistracie zgierskim w sprawie gratyfikacji dla robotników sezonowych m. Zgierz. W konferencji oprócz przedstawicieli oddziałów związków zawodowych m. Zgierza, wezmą również udział przedstawiciele łódzkiej centrali związków i pracowników miejskich, przyczem z ramienia Chrześcijańskiego Związku Zawodowego wyjeżdża z Łodzi p. Plewiński. (u)

**Z KOŁA RODZICÓW GIMNAZJUM IM. SZCZANIECKIEJ.**

Jutro odbędzie się w sali Rady Miejskiej zebranie Koła Rodziców gimnazjum żeńskiego im. Szczanieckiej.

Omawiana będzie sprawa uzyskania dla szkoły całego gmachu, zajętego obecnie przez Radę Miejską. (b)

**ROZPRAWY BUDŻETOWE W KASIE CHORYCH.**

Onegdaj, wczoraj i dziś zarząd Kasy Chorych zajmuje się wyłącznie sprawą budżetu tej instytucji.

Z pracami temi związana jest sprawa podwyżki, żądanej przez lekarzy kasowych, gdyż zarząd Kasy musi na ewentualną podwyżkę znaleźć w budżecie pokrycie. (b)

**KONFERENCJA MIĘDZYZWIĄZKOWA.**

W poniedziałek, dnia 7 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się konferencja trzech związków pracowników użyteczności publicznej w sprawie wysuniętych żądań podwyżkowych.

Na konferencji tej zapadną uchwały co do dalszego postępowania w tej mierze celem uzyskania zgłoszonych żądań. (p)

**ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.**

Jutro o godz. 10 rano odbędzie się w Łodzi zjazd delegatów Związku Strzeleckiego Okręgu Łódzkiego.

Na zjeździe będą omówione sprawy stowarzyszenia przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego oraz zostaną przeprowadzone wybory do okręgowych władz związku na rok 1927.

W zjeździe wezmą udział delegaci z 240 oddziałów związku, przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i samorządowych. (u)

**TRAMWAJE BEZ SZYN.**

Belgijskie towarzystwo budowy tramwajów zwróciło się do szeregu miast polskich z propozycją uruchomienia linii tramwajowych bez szyn na szosach Rzeczpospolitej Polskiej, tam zwłaszcza, gdzie niema dojazdu koleją.

Próby jazdy tramwaju bez szyn urządzono już w tych dniach w Poznaniu, gdzie wynadła ona zupełnie pomyslnie. — Na pierwszym planie wprowadzenia tego nowego środka lokomocji znajdują się okolice. Arterje komunikacyjne tego rodzaju mają być wprowadzone jeszcze w roku bieżącym. (p)

**ZE ZWIĄZKU ZAW. „PRACA POLSKA”**

Dnia 5 marca 1927 roku o godz. 7 wieczorem w sali własnej przy ulicy Nawrot nr. 36 odbędzie się walne zgromadzenie członków Zw. zaw. pracow. przem. włók. „Praca Polska”. Tematem obrad będzie: a) Obecna sytuacja w przemyśle włókienniczym, b) Sprawy organizacyjne. Wejście bezpłatne za okazaniem legitymacji członkowskiej.

**PRYMUSOWA REJESTRACJA FIRM HANDLOWYCH.**

Sąd Okręgowy przystąpił do rejestrowania firm, które jeszcze nie zarejestrowały się. Firmom takim grozi grzywna w wysokości 600 zł. za niezapisanie się do rejestru pomimo otrzymania wezwania sądowego. Rejestracji podlegają firmy handlowe, wykupujące patenty od I do IV kategorii oraz przemysłowcy i rzemieślnicy z patentami od I do VII kategorii. (e)

**PRYMUSOWE PRZYGOTOWANIE WOJSKOWE W SZKOŁACH.**

Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało do kuratorów okręgów szkolnych zarządzenie w sprawie wychowania fizycznego młodzieży szkolnej i pozaszkolnej.

W rozporządzeniu tem jest zapowiedziana ustawa, wprowadzająca w Polsce przymus w kierunku przygotowania wojskowego.

W związku z tą akcją mają kuratory okręgów szkolnych objąć odpowiedzialność za wychowanie fizyczne całej młodzieży szkolnej na terenie poszczególnego okręgu. Sprawność dyrektorów i kierowników szkół średnich i powszechnych oraz zawodowych, a także inspektorów szkolnych będzie brana pod uwagę przy kwalifikowaniu tych osób.

Jak wiadomo naczelny kierunek w wychowaniu fizycznym objęła świeżo zorganizowana rada wychowania fizycznego i wiedzy fizycznej. (p)

**NIEMIECKIE SEMINARIUM W ŁODZI NIE BĘDZIE PRZENIESIONE DO WARSZAWY.**

Na wniosek Rady Szkolnej Okręgowej wzywającej rząd do przeniesienia seminarium niemieckiego w Łodzi do Warszawy, p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego odpowiedział, iż obecnie przeniesienie to nie jest aktualne z powodu przeszkód technicznych. (p)

**ZE SZKOŁY ZAWODOWEJ A. KOPYDŁOWSKIEJ W ŁODZI.**

W szkole zawodowej prowadzone są działy: kroju i szycia, robót ręcznych, modniarstwa i haftu maszynowego. Wszy stkie działy prowadzone są przez wykwalifikowane siły instruktorskie. Dla urzędników państwowych i uczenie szkół średnich i powszechnych opłata znizniona.

Po skończonym kroju uczenie otrzymują świadectwa. Roczny kurs robót ręcznych przystosowany jest do programu na nauczycielki szkół średnich i powszechnych. Prowadzone są wszelkie hafty, roboty ręczne, słojd, roboty freblowskie, intryliogatorstwo, koszykarstwo i wycinanki. Nauka robót i haftów do użytku domowego. Kurs kroju i szycia w zakresie wyższym odpowiada wymaganiom osób, chcących pracować w danym zawodzie.

Kurs niższy, przystosowany do użytku domowego, powinna przejść każda kobieta. Celem uprzystępnienia szybkiej i gruntownej nauki modniarstwa prowadzone są dwumiesięczne kursy, obejmujące cztery sezony.

Znajomość pracy zawodowej daje kobiecie możliwość samodzielnego zarobkowania w domu, pracowni, albo hafciarni, gdziekolwiek bądź się nie znajdzie.

Zapisy kandydatek od 10 — 1 i od 6 — 8 wiecz. w kancelarii szkoły, Piotrkowska 154.

**RUCH WYDAWNICZY. NOWE WYDAWNICTWO ARCHIWALNE.**

W ostatnich dniach ukazał się na półkach księgarskich pierwszy numer wielce cennego wydawnictwa naukowego p. t. „Archeion”, nakładem Wydziału Archiwów Państwowych przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod redakcją znanego zaszczytnie na polu naukowym nac. dyrektora Archiwów Państwowych p. prof. Ptaszyckiego przy współudziale najwybitniejszych sił fachowych.

Jest to pierwsze w kraju naszym wydawnictwo periodyczne, dotyczące dziedziny archiwalnej, które odda znakomite usługi badaczom naszej przeszłości.

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, w sobotę, o godz. 3 m. 30 po południu, po cenach najniższych, po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z afisza dramat w 11 obrazach Leona hr. Tolstoja „Żywy trup” z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej.

**PREMJERA W TEATRZE MIEJSKIM.**

Dziś, o godzinie 8 min. 15 wieczorem premiera pełnej werwy, ruchu i humoru 3-aktowej krotkowłki staropolskiej Adama Grzymały-Siedleckiego „Popas Króla Jegomości”, dotychczas w Łodzi nie granej. Reżyseria Konstantego Tatarakiewicza. Nowe dekoracje stylowe (dwie zmiany) Konstantego Mackiewicz. W rolach ważniejszych pp.: Jakubińska, Relewicz-Ziembińska, Rodowiczowa, Fabisiak, Janowski, Kliszewski, Mroziński, Wilczkowski i Ziembiński (Król Henryk Walezy). Część muzyczna w opracowaniu Z. Białostockiego.

Autor przybył do Łodzi i będzie obecny na premierze.

Początek o godzinie 8 min. 15. Pięć minut po tym terminie drzwi na widownię będą zamknięte.

Jutro, niedziela, o godz. 3 min. 30 po cenach zniznionych „Proboszcz wśród bogaczy”. Wieczorem powtórzenie dzisiejszej premiery. Mimo niedzieli bilety ulgowe ważne.

W poniedziałek po cenach najniższych „Mecenas Bolbec i jego małż.”.

Następne przedstawienie dla inteligencji po cenach od 50 groszy do 3 zł. 50, dane będzie w środę nadchodząca. Odegrany będzie finałowy dowcipny „Jedyny ratunek” Molnara. Bilety od jutra w kasie zamawiać.

**TEATR POPULARNY.**

(Ogrodowa 18).

Dziś, w sobotę, dwa przedstawienia po południu i wieczorem. Po południu przedstawienie po cenach najniższych.

Wieczorem dyrekcja wznowia na ogólnie żądane publiczności wodewil „Warszawa w nocy”. Premierowa obsada. W rolach głównych panie: Brandtówna, Niemirzancka, Zielińska, Ermozowska oraz panowie: Bielecki, Dębicz, Urbański, Górecki i Jarocki.

„Warszawa w nocy” grana będzie jeszcze jutro po południu i wieczorem.

W poniedziałek przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych.

W bilety wcześniej zaopatrywać się można w obu kasach teatru: w pierwszej przy ul. Ogrodowej 18, od godz. 11 do 2 po poł. i od 5 do 10-ej wiecz., oraz w kasie w cukierni Gostomskiego od godz. 11 do 2 po poł. i od 4 do 7 wiecz.

**TEATR W SALI GEYERA.**

(Piotrkowska 295).

Dzisiejsza premiera w Teatrze Popularnym w sali Geyera wywołała wśród bywalców Teatru z dzielnicy Górnej miasta zrozumiałe zainteresowanie. Na dzisiejszym widowisku premierowym grana będzie piękna przeróbka sceniczna powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski” pod tytułem „Hajduczek”. Nowe dekoracje i kostjomy. Reżyserja dyr. J. Piłarskiego. „Hajduczek” powtórzony zostanie jutro w niedzielę po południu i wieczorem.

**DZISIEJSZA PREMIERA TEATRU „QUI PRO QUO”.**

Dziś, w sobotę, o godz. 9-ej wieczorem, odbędzie się w sali Filharmonji zapowiedziana premiera teatru artystycznego „Qui Pro Quo” z Warszawy pod dyrekcją Jerzego Boczkowskiego. Wystawiona będzie głośna i aktualna rewja p. t. „Karuzela” w 2-oh aktach a 12-oh obrazach, która cieszyła się w Warszawie olbrzymim powodzeniem. Przyjazd teatru „Qui Pro Quo” do Łodzi wywołał wielkie zainteresowanie. Udział biorą najlepsi artyści. Jutro, w niedzielę, przedstawienie odbędzie się o godz. 5-ej po południu, w poniedziałek zaś o godz. 9-ej wieczorem.

**Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek**

Od wtorku, dn. 1 marca do poniedziałku, dn. 7-go marca 1927 r. włączanie

**Dla dorosłych**

Wspaniała krotkowłka (farsa) w 12 aktach

**NAD POKONANIEM DUNAJEM**

**Dla młodzieży.**

Dramat w 14 akt, pięknie niemiernego arcydzieła

Henryka Sienkiewicza przystosowany do polskiego ekranu

**QUO VADIS...?**

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych. W jaki sposób ustrec się można od chorób zakaźnych? (gruźlica, grypa, dur i t. d.)



# Kurier Sportowy



## LIGA MA GŁOS.

## Sport w kilku słowach.

### Groźby P.Z.P.N-u i dyskwalifikacje. Tworzenie okręgów ligowych.

Mało kto wierzył w urzeczywistnienie Ligi piłkarskiej poza obrębem PZPN, a nawet sam prezes dr. Centnarowski do ostatniej chwili nie był przygotowany na niespodzianki, jakie zgotowało ostatnie walne zgromadzenie.

Manewrowano we wszelki możliwy sposób, aby zaszczytować poszczególne kluby wchodzące w skład Ligi.

Darowano życie zdyskwalifikowanym graczom Pogoni Goerlitzów i Stoneckiemu aby odciągnąć ten klub od Ligi, zasypywano Wartę poznafską obietnicami i t. d., jednak nie pomyślano wcale o naprawie dotychczasowego wadliwego systemu rozgrywek, do zreorganizowania którego dążyła od samego początku Istnienia Liga.

Walne zgromadzenie zamiast naprawy pogorszyło tylko stan rzeczy, gdyż kasując rozgrywkę o mistrzostwo Polski pozostawiało okręgi samymi sobą, narażając je na większe jeszcze odseparowanie się i większe ryzyko przy sprowadzaniu drużyn zamiejscowych.

Spotkania mistrzowskie między mistrzami okręgowymi zawsze będą ciekawsze i pociągające, aniżeli spotkania towarzyskie między feni klubami.

Sposób ten wpłynąłby również na większe zróżniczkowanie się systemu gier w poszczególnych okręgach.

Ligowcy nie mogli pogodzić się z pogorszeniem sytuacji i mimo usilnych zabiegów, w celu dojdęcia do porozumienia, czynionych gorączkowo przez poznafczyków oraz inż. Christelbauera, przedstawiciela Zw. Związków doszło z konieczności do rozłamu.

Liga już istnieje i po kilkunastogodzinnych obradach opracowano ostatecznie statut Polskiej Ligi Piłki Nożnej (PLPN) podkreślając jednocześnie solidarną akcję 14 klubów wchodzących w skład Ligi (na miejsce Cracovji dokooptowano Jutrzenkę).

Gdy prezes dr. Centnarowski przekonał się, iż Liga przestała być murzonką — rozpoczął wysyłanie specjalnych parlamentarzystów, którzy prócz próśb nie umieli operować innymi zaradkami środkami.

PZPN był pewny siebie do ostatniej chwili, gdy się jednak przekonał, że 14 najpoważniejszych klubów przestało dla niego istnieć, zapowiedział ostrą walkę, najeżoną groźbami. Chwycono się nieprzyzwoitego sposobu straszenia, wywierania represyj w różnych urzędach przy zatwierdzeniu statutu Ligi, dyskwalifikacji w PZPN, wykreślenie z grona FIFU, grozi się 50 procentowym podatkiem od imprez ligowych itd.

To są środki tonącego, który chwyta się brzytwy.

Widocznie PZPN zapomina, że wszystkie kluby ligowe nie są organizacjami nowymi o zamiarach „burzycielskich” posiadają one statuty zarejestrowane w województwach, a tem samem mogą tworzyć prawnie dopuszczalne zrzeszenia zbiorowe, oparte zresztą o te same cele co przewiduje statut PZPN.

Nigdzie nie jest powiedziane i zastrzeżone, że pewne stowarzyszenia mogą należeć tylko do jednej zbiorowej organizacji danego zawodu, może tych organizacji być kilka i każda z nich będzie dążyć do szerszego ujęcia zakresu pracy i wykazania większej żywotności.

PZPN nie chce rozszerzyć zakresu pracy dla największej zainteresowanych członków, dlatego mają prawo oni sami wyodrębnić się i stworzyć dzieło solidniejsze.

Dyskwalifikacja ligowców jest konieczna i ostatnią ulgą dla PZPN, dlatego też nikt nie będzie się sprzeciwiał, najwyżej żałował utraty dużo ludzi uczynnych dla naszego piłkarstwa w ramach PZPN.

Co do niedopuszczenia ligowców do FIFU to jest to kwestja nie taka prosta,

jak się wszystkim zdawało, wszak najważniejsze kluby w Polsce znajdują zapewne drogę otwartą i zrozumienie w najwyższej magistraturze piłkarskiej, której więcej zależeć będzie na ligowcach.

Najwięcej śmiesznem wydaje się straszenie 50-procentowym podatkiem.

Dotychczas obowiązuje jedna ustawa o imprezach sportowych i podatkach, pobieranych od nich, tembardziej dziś, kiedy sport doznaje dużego poparcia ze strony władz państwowych oraz komunalnych.

Zresztą trudno zrozumieć możliwość stosowania różnych kategorii podatków dla klubu, który należąc do Ligi piłkarskiej uprawia jednocześnie lekkoatletykę, boks, szermierkę, kolarstwo, hockey itd.; wszak te wszystkie sporty nie będą się różniły niczem od tych samych sportów uprawianych w innych klubach nieligowych.

Wszystkie zabiegi PZPN obliczone są na efekt i trudno wierzyć, aby argumenty powyższe mogły kogoś przekonać o ich racjonalności.

PZPN obarczony dziś deficytem 27,000 zł. nie może dać nikomu gwarancji spójnej egzystencji i zdaje sobie doskonale sprawę, że dla pokrycia tego deficytu — droga dla niego będzie wszędzie, jeśli nie zamknięta, to utrudniona z racji stracenia 14 najpoważniejszych w Polsce klubów, które lwia część ciężarów PZPN przyjmowały na swoje barki.

Bez klubów ligowych szanse PZPN-u zmalały o czem i zagranica zda sobie doskonale sprawę.

PZPN brnął w deficytach i nie uważał za stosowne zarządzić temu w porę, pozostawiając otrząśnięcie się z katastrofalnego położenia ligowcom.

Lidze łatwiej napewno będzie egzystować bez deficytu, aniżeli PZPN ze wzrastającym nadal poważnym obciążeniem.

Tymczasem kluby ligowe mogą bez obaw przeprowadzić swój program pracy i kalendarz rozgrywek wiedząc o tem, że zorganizowane kluby zawsze w pierwszej linii będą starały się nawiązać kontakt z klubami ligowcami, jako znanymi już im, a trudno sobie wprost wyobrazić aby kluby pozaligowe (za wyjątkiem może Cracovji) odważyły się na ryzykowne sprowadzenie choćby jednej drużyny zagranicznej.

Praca przy tworzeniu okręgów ligowych porusza się naprzód i niedługo usłyszymy o nowych władzach piłkarskich oraz klubach zorganizowanych przy Lidze.

Rozpoczęła się walka, za którą w dużej mierze ponosi winę PZPN, a zwycięży ten, kto wykaze więcej żywotności, inicjatywy i chęci do życia.

Obecnie Liga ma głos i drwi sobie z dziecinnych pogroźek.

PZPN dziś już przedstawia sobą szpital i jeżeli kto pragnie jeszcze żyć, powinien z niego uciekać jaknajprędzej, gdyż kierownictwo jego zawsze będzie wyciągało ręce o pomoc dla siebie, nie troszcząc się bynajmniej o los jego pacjentów.

—:o:—

## Pokrzywdzony mistrz Polski.

### Jak postąpiła Cracovja z Łazarskim.

Znane jest powszechnie nazwisko Łazarskiego, cenionego kolarza, mistrza Polski, nazwisko którego obiegalo nie tylko po kraju ale i zagranicą.

Mając za sobą bogatą przeszłość, kolarz ten pokrzywdzony skandalicznie przez własny klub Cracovję, wpadł w taką melancholję, że zdecydował się porzucić sport kolarski raz na zawsze.

Jak podaje „Przegląd Sportowy”, Łazarski przed Nowym Rokiem listownie powiadomił Cracovję o swoim wystąpieniu z klubu. Jednocześnie z Łazarskim wystąpili z Cracovji Garley znany również kolarz, Ripper i Kozak motorzyści oraz członkowie zarządu pp. Garzyński, Reklński, Wasilewski i inni nie mogąc się pogodzić z nowym kierownictwem i jego praktykami.

Powodów do wystąpienia z klubu miał Łazarski aż nadto.

Cracovja przez niewysłanie delegata do Warszawy na zawody o puchar p. Prezydenta, naraziła Łazarskiego na przegranie tego meczu do Podgórskiego, gdyż nie miał kto sprawy jego bronić. O finansowym poparciu ze strony klubu nie mogło być nigdy mowy i koszty podróży pokrywane były zawsze z kieszeni Łazarskiego.

Za biegi w barwach Cracovji należy się Łazarskiemu około 30 nagród, których choć w części nie mógł się doczekać, a zdobywając trzy razy mistrzostwo Polski na torze nie otrzymał on ani jednej koszulki mistrzowskiej należnej mu od Związku, przy zupełnym milczeniu Cracovji w której barwach zawsze występował. Z tytułu 3 zdobytych mistrzostw należy się Łazarskiemu jeden żeton oraz 3 dyplomy, o których do dzisiejszego dnia głucho.

W roku ubiegłym na zawodach kolarskich w Mediolanie Łazarski znalazł się w przykrem położeniu, ponieważ zabrakło mu pieniędzy na powrót do kraju — związek tłumaczył się nieuzyskaniem ze-

zwolenia na wywóz pieniędzy, a Cracovja nie raczyła się zaopiekować swoją sławą kolarską.

Łazarski powraca do pracy zawodowej i chce odbić straty, poniesione przy likwidowaniu warsztatu swego.

Za pieniądze uzyskane z likwidacji i sprzedaży całego inwentarza Łazarski przebywał w Paryżu, gdzie pilnie trenował a po powrocie do kraju doszedł do niebyłej sławy.

Kolarstwo porzuca z przykrością, ale i z otuchą, że nie zazna już tych przykrości, na jakie naraził go tak poważny klub jak Cracovja, barw którego wytrwale bronił ze skutkiem.

Tak się zakończył los wybitnej jednostki kolarskiej z winy tych, którzy dziś chcą uchodzić za pionierów i kierowników sportu nie tylko krakowskiego.

## Mecz piłkarski Berlin -- Paryż.



Zdjęcie nasze przedstawia moment charakterystyczny gry, która odbyła się w obecności 30,000 widzów.

W PZPN-ie „dobrze” się działo, skoro deficyt doszedł do 27,000 złotych. Ciekawe kto będzie chciał dźwigać ten ciężar, bo wątpić należy czy pozostałe przy PZPN kluby gotowe i zdolne będą ponieść kolosalne ofiary, a bez 14 najpoważniejszych klubów szanse dla uzyskania pożyczek dla PZPN przepadły.

Dr. Centnarowski groził klubom ligowym, że sędziowie z PKS nie będą prowadzić zawodów ligowych.

Śmiesznie to wygląda, skoro we wszystkich prawie okręgach kluby ligowe posiadają największą ilość sędziów, a jeżeli do tego dodamy jeszcze sędziów z klubów garnacnych się do Ligi wówczas groźba PZPN zmienia się w kierunku odwrotnym.

Zła taktykę obrał sobie PZPN, dążąc do rozbijania ligowców przez ofiarowanie różnych dyplomów, znoszenie dożywotnich dyskwalifikacji dla piłkarzy poszlakowanych, zapewnianiu wysokich stanowisk i wyjazdów zagranicę itd., zamiast skierowania całego wysiłku dla polepszenia dolę wszystkich klubów piłkarskich i zreorganizowania podlego dziś systemu rozgrywek.

Dobrobyt krakowiaków już się skończył, trzeba wszystkim dać żyć, a nie myśleć tylko o sobie, tak jak to obecnie zamykało się tylko w rodzinie „Cracovji”.

ŁOZPN przechodzi obecnie poważny kryzys, ponieważ poważniejsi działacze sportowi złożyli swoje mandaty.

Sześciu członków, a mianowicie: pp. Komonka, dyr. Skibiński, Krachulec, Piątkowski, Głazewski i Ułrich już są straceni dla ŁOZPN, a jeżeli do tej liczby dojdą jeszcze przedstawiciele klubów — przylaczających się do Ligi wówczas smutny obraz przedstawiać będzie nasz ŁOZPN.

Jutro w lokalu ŁKS odbędzie się zebranie organizacyjne klubów ligowych, klubów przylaczających się do Ligi i zaproszonych w celu omówienia obecnej sytuacji oraz zawiązania okręgu ligowego łódzkiego. Już dziś wyraźnie deklaruje się za Liga, prócz ŁKS i Turystów: LTSG, GMS, Hakoah i PTC.

Kto chce egzystować, winien jaknajszybciej wstępować do Ligi, która już w ciągu najbliższych dni rozpocznie sezon piłkarski.

PZPN tymczasem rozpacza i grozi, OZPN również nie mogą na swoją odpowiedzialność przeprowadzać jakich nowych zmian, zresztą nie mają obecnie ludzi do pracy, a na tym chaosie cierpieć będą tylko kluby, czekające potulnie wyższego zbawienia.

Kto szybko działa — dwa razy działa, tak dla dobra swojego, jak i ogólnego.

# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Sobota 5 marca 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Kto ponosi winę?

## Jeszcze w sprawie importu przedzy bawełnianej.

### Przewidywane jest znaczne wzmożenie przywozu.

ex) Kto bacznie obserwuje nieustanne falowanie polskiego życia gospodarczego w tej zwłaszcza dziedzinie, która z bytem Łodzi włókienniczej najściślej jest związana, w dziedzinie importu półfabrykatów i tkanin włóknistych, ten niechybnie dostrzeże pocieszające zjawisko stopniowego, poczynając od jesieni r. ub., zaniku przywozu jednego z najważniejszych półfabrykatów wytwarzanych przez nasz przemysł, jakim jest przedza bawełniana.

#### DLACZEGO ZMALAŁ IMPORT W KOŃCU R. 1926?

Początek spadku importu przedzy bawełnianej zbiega się co do czasu z bardzo silną kampanją, podjętą przez wielki bawełniany przemysł przedzalniczy celem ograniczenia przywozu tego półfabrykatu w drodze ścisłego określenia kontyngentu (oczywiście nader skromnego) przedzy bawełnianej, jaką wwieźć można z zagranicy. Wiemy, że akcja ta pozostała bez rezultatu, że kontyngentu nie określono, zadawałając się dotychczasową ochroną celną, zdaniem wytwórców przedzy zupełnie niewystarczającą. Czyżby zatem samo podjęcie — z dużym zresztą nakładem energii — tej kampanji zahamowało przywóz przedzy? Oczywiście, że najbardziej gwałtowna akcja pozostałaby bez rezultatów, skoro żądane posunięcia reglamentacyjne nie nastąpiły, gdyby nie zaszły równocześnie pewne fakty, które podcięły odrazu przywóz przedzy bawełnianej jedynie w drodze logicznych nieublaganych następstw żelaznych praw ekonomicznych.

Do faktów tych zaliczyć należy przede wszystkim normalne zdawałoby się zjawisko wyrównania poziomu cen przedzy bawełnianej polskiej z cenami przedzy zagranicznej, a specjalnie czeskiej, która z naszą najsilniej konkuruje. Wyrównanie to było zaś jednym z następstw gwałtownego spadku cen surowej bawełny, jaki miał miejsce w końcu lata r. 1926. Nasz przemysł przedzalniczy nie odrazu zareagował na niższe cen surowca. Jeszcze w połowie października r. ub. twierdzili przedzalnicy, że sytuacja jest wybitnie chwiejna, że ustalenie nowych niższych cen przedzy krajowej jest chwilowo niemożliwe i t. d. W rezultacie poziom cen był wysoce niejednorodny, zależny od dorywczych transakcyj, i naogół w dalszym ciągu wyższy od poziomu cen za granicznych. Sytuacja taka nie mogła, rzecz jasna, wpłynąć na obniżenie importu, tem bardziej, że Czesi, szybko zorjentowani w sytuacji, zalewali nas poprostu swą przedzą po cenach niezawodnie dumpingowych. Wtedy to właśnie podjęta została wspomniana już kampanja za skontyngentowaniem importu przedzy bawełnianej. Ale niebawem kampanja ta okazała się zbyt słabą. Import rantownie zmalał, ale jedynie i wyłącznie dlatego, że przedzalnicy nareszcie zrezygnowali z

„nieustalania nowych cen”, że niebawem obniżyli ceny o 10 proc. (w końcu października), poczem nastąpiły dalsze niżki, a w połowie listopada rzeczy przybrały obrót, wykluczający drogą nieublaganej konieczności całkowicie przywóz obcej przedzy bawełnianej.

Zniżka cen surowca objawiła się wtedy nareszcie w całej pełni, doprowadzając do 20 proc. (Należy jednak podkreślić, że w poważnym stopniu oddziaływały na to także dumpingowe ceny konkurencyjne przedzy czeskiej). Numer 24-I np., który przed baissą bawełny kosztował 79 centów, podówczas kosztował tylko 61,5 centa, przyczem złagodniały też warunki pokrycia, przyjmowane były bowiem także weksle 30-dniowe z doliczeniem do powyższej gotówkowej ceny tylko 1 i pół proc.

W ten sposób opanowana została nareszcie dumpingowa konkurencja zagraniczna, zwłaszcza czeska, a ceny przedzy krajowej osiągnęły poziom światowy i straciły dotychczasowy monopolistyczny charakter. Przedza czeska utraciła podówczas całkowicie niemal zdolność konkurencyjną, gdyż ceny jej były wyższe (cyt. wyżej Nr. 24-I przedzy czeskiej kosztował loco Łódź wraz z clem i kosztami handlowymi — 62 centy), a dogodniejsze nadal warunki pokrycia (dłuższy kredyt) nie nęciły nabywców wobec bezsprzecznie wyższej jakości przedzy polskiej.

Jako znamienny bardzo, a ilustrujący ówczesną sytuację objaw, zanotować należy fakt niewykupienia przez odbiorców łódzkich i pozostawienia w magazynach kolejowych znacznych zapasów przedzy zagranicznej, zwłaszcza czeskiej.

#### PRZEWIDYWANE WZMOŻENIE SIĘ IMPORTU.

Sytuacja ta trwała przez cały miesiąc listopad i grudzień, mimo że konkurencja zagraniczna nieustannie ofiarowywała odbiorcom łódzkim przedzę swą na bardzo dogodnych warunkach.

W styczniu rozpoczął się zwykły ruch cen surowej bawełny, trwający dotąd. A równocześnie zaczęły zwykować ceny przedzy polskiej, co byłoby zupełnie zrozumiałe i nie wywoływałoby żadnych obaw na przyszłość, gdyby się nie zaczęło powtarzać dawne zjawisko stopniowego odchylenia się cen naszej przedzy od poziomu cen przedzy zagranicznej. Dalecy jesteśmy od tego, aby rozbieżność tę kłaść całkowicie na karb niewłaściwej kalkulacji naszego przedzalnictwa, wiemy doskonale, że istnieje szereg skomplikowanych przyczyn, kształtujących zupełnie odmiennie warunki produkcji naszego przemysłu przedzalniczego, a przemysłu czeskiego lub austriackiego, co w konsekwencji musi spowodować różnicę w poziomie cen. Podkreślamy jednak z całym naciskiem, że, jako nieublagana

konsekwencja tego układu stosunków, nastąpić musi znaczne spotęgowanie przywozu przedzy zagranicznej. Już marzec i kwiecień dowiodą słuszności tych przewidywań.

Hasło skontyngentowania przywozu przedzy będzie wtedy niezawodnie znowu podjęte, i znowu spotka się ze zdecydowaną opozycją przemysłu tkackiego, a może i sfer rządowych, jak w roku ubiegłym. Trudno, na tworzenie przemysłu monopolistycznego, w omawianej zwłaszcza dziedzinie, polskie życie gospodarcze

## „Społeczny fundusz budowlany” na budowę własnych mieszkań.

ex) Dnia 2 b. m. złożony został do Min. Skarbu, projekt utworzenia „Społecznego funduszu budowlanego” dla budowy własnych mieszkań.

Na „fundusz” ten ma być przeznaczony na okres 10 lat dochód z monopolu loterii państwowej, która na ten cel ma być przemianowana na „Wielką Społeczną Loterię Klasową” podług odmiennego, bardziej demokratycznego i ciekawego dla grających planu loteryjnego.

Roczny dochód z tej zmodyfikowanej loterii oblicza się na 18 milionów zł.

Na rachunek wpływów z loterii komitet „funduszu” załącza pożyczkę w kwocie 10 do 15 milionów dolarów. Dolarzy te sprzedaje Bankowi Polskiemu, który zużytkowuje je jako podkład dla zwiększenia emisji biletów bankowych. Uzyskane natomiast ze sprzedaży dolarów 90 do 135 milionów złotych niezwłocznie zostają obrócone na budowę mieszkań w miastach, miastach-ogrodach i osiedlach podmiejskich.

Po ukończeniu mieszkania te i osiedla, drogą losowania kolejności, oddają się na prawach własności tym obywatelom, którzy będą składać na ten cel swe oszczędności do dyspozycji komitetu „funduszu”, z tem, iż każde 50 złotych złożonych oszczędności dadzą prawo do uczestniczenia w losowaniu kolejności.

Obejmujący z kolei mieszkania i osiedla obowiązani są spłacać ich wartość w przeciągu takiego okresu lat, żeby miesięczny czynsz amortyzacyjny nie przekraczał normalnego komornego ponad 10 proc.

Opierający się na stałocie, zaświadczonym przez Radę Ministrów, „Społeczny Fundusz Budowlany” pozostaje pod zarządem komitetu, złożonego z przedstawicieli najważniejszych zrzeszeń społecznych zainteresowanych w budownictwie ideowo i praktycznie, a więc zrzeszeń urzędniczych, robotniczych i t. p. oraz przedstawicieli zainteres. instytucji państwowych, pod przewodnictwem osoby, mianowanej przez Radę Ministrów.

Przewiduje się, iż wpływy z oszczędności na ten cel osiągnąć mogą w ciągu roku 100 milionów zł.

Do dyspozycji „funduszu” może być oddana ponadto pewna część kapitału P. K. O. i P. D. U. W., oraz oszczędności „Funduszu Bezrobocia”.

Ta droga ruch budowlany zostanie ożywiony w takim stopniu, iż nie tylko zarysują się widoki zlikwidowania w ciągu najbliższego roku całego lokalnego bez-

żadną miarą pozwolić sobie nie może. Zdawałoby się więc, że wzmożenie przywozu przedzy zagranicznej jest czemś nieuchronnym; i tak też do pewnego stopnia jest wobec niedorozwoju polskiego przedzalnictwa, wobec szczupłej ilości wrzecion, jakimi rozporządzamy w stosunku do potrzeb polskiego przemysłu bawełnianego tkackiego. Jednakże import przedzy przybierać może rozmiary różne, może się kurczyć i wzmacniać. Ponieważ zaś jak już zaznaczyliśmy, powodująca wzrost importu, różnica cen przedzy naszej i zagranicznej zależy niezawodnie także od ścisłości kalkulacji naszego przedzalnictwa, przeto pamiętać należy, że, im dokładniejsza będzie kalkulacja, im mniejsza będzie różnica cen przedzy polskiej a zagranicznej, tem mniejszy będzie przywóz, tem pewniejsze, trwałe i równo mierne uruchomienie naszych wrzecion!

L. K.

robocia, lecz również możliwość zatrudnienia reemigrantów z Francji i Niemiec.

W miarę zaspakajania głodu mieszkaniowego „fundusz” będzie użyty na urządzenia w dziedzinie higieny, sportu i rozrywki, a więc na budowę wzorowych mechanicznych piekarni, pralni i łaźni, basenów kąpielowych, boisk, stadionów, sal koncertowych, teatrów i domów ludowych.

Urządzenia te będą przekazywane na odpowiednich warunkach instytucjom społecznym i samorządowym.

O konsekwencjach zaprojektowanej akcji pod względem przedewszystkiem moralnym i społecznym, jak również gospodarczym i finansowym zawieleby było mówić.

Jak widać z powyższego, sprawa klęski mieszkaniowej, sprawa bezrobocia i kryzysu gospodarczego może niebawem wkroczyć na własnych siłach społeczeństwa, jedynie racjonalną i celową drogę rozwiązania.

Przy należytem zaś zakrzęnięciu się koło tej sprawy i szybkim zrealizowaniu projektu może nie być straconym nawet nadchodzący sezon budowlany.

Każdy wreszcie obywatel, nawet najuboższy, pozyska możliwość zdobycia własnego dachu nad głową.

#### SALA FILHARMONJI.

Dziś o godz. 9-ej wiecz.  
**PREMJERA**

Teatru Artystycznego

„QUI PRO QUO”

„KARUZELA”.

Wielka rolowa w 2-ach aktach (12-tu obrazach z udziałem najlepszych artystów.

JUTRO JUTRO

Przedstawienie o g. 5-ej po poł.

Bilety w kasie Filharmonji.

Idealna PASTA do zębów

**KREM** perłowy

IHNATOWICZA, Lwów.

## Banki

## a przesilenie gospodarcze w Anglii.

Miesięcznik londyński „The Banker” z lutego 1927 roku Nr. 13 w artykule p. t. „The Bank and the Great Depression” omawia zagadnienie, w jakim stopniu banki angielskie mogły zapobiec przesileniu gospodarczemu, które rozpoczęło się w roku 1920 i trwa z „niewielkimi odchyleniami” dotychczas.

Miesięcznik angielski stwierdza, że pogląd, iż przesilenie gospodarcze w Anglii jest w znacznym stopniu skutkiem błędów popełnionych przez banki angielskie — a przede wszystkim skutkiem nadmiernych restrykcji kredyt, jest zupełnie bezzasadny. Banki nie mogły wpłynąć na ekspansję kredytu, bo one nie są twórcami kredytów, a rozporządzają jedynie ograniczonymi funduszami. Dla bardziej szczegółowego zanalizowania zagadnienia przytacza „The Banker” wywody statystyka angielskiego, dr. E. C. Snow, z jego referatu p. t. „Trade Forecasting and Prices” (Prognoza gospodarcza a ceny), wygłoszonym w Królewskim Towarzystwie Statystycznym w Londynie. Statystyk ten dochodzi do wniosku, że „stan rynku pieniężnego ma pewien wpływ na aktywność gospodarczą, ale zmiany w stanie gospodarstwa narodowego nie są wywołane przez wahania cen (the influence does not appear to be very substantial and the changes are not produced through corresponding changes in prices).

Daleko bardziej energicznie kwestionuje wpływ polityki bankowej na ceny inny statystyk angielski, H. W. Macrosty, w referacie p. t. „Inflation and deflation”, odczytanym na posiedzeniu Królewskiego Towarzystwa Statystycznego w Londynie 31 grudnia 1926 roku. Macrosty tak samo, jak Snow nie zaprzecza temu, iż polityka banków, względnie emisja bankowa może mieć pewien, zresztą nieznaczny, wpływ na ceny. Lecz jednocześnie stwierdza, że polityka banków nie była jedyną, a nawet nie była główną przyczyną wielkiego kryzysu gospodarczego w 1920 roku (którego skutki Anglia odczuwa dotychczas). Spadek cen, który rozpoczął się w 1920 roku również nie był spowodowany (albo był wywołany tylko w bardzo nieznacznym stopniu) restrykcjami kredytowymi banków.

Istotną przyczyną przesilenia gospodarczego 1920 — 1923 r. była nadprodukcja i niepomiarowa spekulacyjna wyżka cen. Wynikiem tego był zanik popytu, czyli jak to nazywa statystyk angielski „consumers strike”. Strajk konsumentów był przyczyną przesilenia, a banki jedynie ograniczały kredyt w miarę, jak przesilenie wzmagало się. Statystyk angielski dowodzi zatem, że należy odwrócić popularną tezę zwolenników teorii ilościowej. Nie restrykcje kredytu są przyczyną przesilenia, ale odwrotnie w miarę wzmagającego się przesilenia banki zmuszone są ograniczać kredyt.

„The Banker” podkreśla, że słuszność tych dowodów jest względna: oczywiście nie mają one zastosowania wtedy, kiedy ustaje kontrola nad normalnym obiegiem pieniężnym i Skarb Państwa emituje więcej pieniędzy, niż tego wymaga normalny obieg. Wtedy może nastąpić gospodarczo nieuzasadniona wyżka cen: — zdaniem miesięcznika „The Banker” — skarb angielski jest w pewnym stopniu odpowiedzialny za olbrzymią haussę cen w 1919/20 roku. Lecz poza temi nienormalnymi przejawami polityki finansowej, kontrola cen jest poza sferą ingerencji banków zarówno prywatnych, jak też i banku emisyjnego.

## O F I A R Y.

## Na bezrobotnych.

Kw. Nr. 762. Emilia Bińkowska zł. 5.

## Na Czerwony Krzyż.

Kw. Nr. 763. Urzędnicy Urzędu Celno go w Łodzi i przedstawiciele firm ekspedycyjnych, którzy brali udział w oddaniu ostatniej posługi b. naczelnikowi Urzędu Celno go s. p. Julianowi Pobóg-Garłińskiemu przy złożeniu zwłok do grobu rodzinnego w Łowiczu, dla uczczenia pamięci zmarłego, zebrane między sobą zł. 176.

Kw. Nr. 760. Michalina Klimczak zł. 1.

## Na inteligenta chorego na płuca.

Kw. Nr. 764. Zebrane w kółku pracowników Wyzd. Sprzedaży firmy I. K. Pożarskiego w Łodzi zł. 30.

Kw. Nr. 765. Beźmiennie zł. 1.

## Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny produktów na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

**Nabiał:** masło osekowe 5.00 — 5.50 do 6 zł. 50 gr.; masło śmietankowe 6.00 — 7.00 do 8 zł. za kilogram; jajka 3.00 — 3.40; za pierwszy gatunek jaj tak zwanych wybieranych płacono od 3.70 do 4 zł.; jajka skrzynkowe sprzedawano po 2.70 — 2.90 do 3 złotych za mendel; za litr twarogu żądano od 1 zł. do 1.50 gr.; za litr śmietany słodkiej płacono 1.80 — 2.00 do 2.20 gr.; za litr śmietany kwaśnej (zbieranej) żądano 2.00 — 2.20 — 2.50; za litr mleka słodkiego płacono od 45 do 55 gr.

**Drób:** kura 5.00 — 6.00 do 7 zł.; kaczka 6.00 — 7.00 do 8 zł.; geś 9.00 — 11.00 do 15; indyk 14.00 — 16.00 do 20 zł.

**Ziemiopłod:** kilogram ziemiopłodów 14 do 18 groszy; za 100 kilogramów ziemniaków (korzec) płacono od 15 do 20 zł.; za kilogram buraków ćwikłowych żądano od 20 do 25 groszy; zaś za ćwiartkę od 2 do 3 zł.; za kilogram marchwi płacono od 15 do 25 groszy, za ćwiartkę 2 zł. — 2.50; kilogram cebuli zwykłej od 55 do 70 groszy; kilogram cebuli cukrowej od 80 groszy do 1 zł. Pęczek włoszczyzny 10 gr.; główka kapusty włoskiej od 25 do 70 groszy.

**Owoce:** (cena za jeden kilogram) jabłko 90 — 1.40 — 1.70 do 3 zł. 50 gr.; pud jabłek na kompot 11.00 — 14.00 do 18 zł.; pud jabłek do jedzenia 19.00 — 23.00 do 28 zł.

Ruch na rynkach mały.

## NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 4 marca 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.30 sprzedaż, 58.80 kupno, 58.05 notowania przeciętne. Berlin wypłata na Warszawę i Katowice 46.96—47.17, Wiedeń czek 79.01—79.57, banknoty 78.95 — 79.95, Praga 377.50.

## DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.92 i ćwierć w żądaniu i 8.92 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

## NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 4 marca (A. W.)

Zyto 40.00—41.00  
Pszenica 49.50—52.50  
Jęczmień zw. 30.00—33.00  
Jęczmień browar. 33.50—36.50  
Owies 31.00—32.00  
Mąka żytnia 65-proc. 60.50  
Mąka żytnia 70 proc. 59.00  
Mąka pszenna 65-proc. 72.75—75.75  
Otręby żytnie 27.50—28.50  
Otręby pszenne 28.50  
Ziemniaki jadalne 11.00—12.00  
Ziemniaki fabryczne 7.75  
Tendencja mocniejsza.

## Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:  
Dolary zł. 8.91,75  
Obroty znaczne, tendencja wyciekająca. (ah)

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 marca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90

Czeki.

Holandja 359.25

Londyn 43.53

N. York 8.95

Paryż 35.09

Praga 26.57

Szwajcaria 172.50

Wiedeń 126.07

Włochy 39.56

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8-proc. pożyczka konwersyjna 98.—  
Pożyczka dolarowa 84.50  
Dolarówka 46.50, 46.25  
Pożyczka kolejowa 101.50  
5-proc. pożyczka konwersyjna 60.—, 61.—, 60.25  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 52.50, 52.60, 52.40.  
4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 46.—  
4-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 61.50, 61.25, 61.35

## AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 15.50, 16.50  
Bank Polski 110.50, 109.—, 109.75  
Bank Spółdzielczy 90.—  
Bank Zł. Zł. m. Polskich 2.20  
Ban. Handlowy 5.20, 5.40  
Bank Przem. Lwów 0.26, 0.24  
Bank Zachodni 3.25, 3.10  
Bank Zarobkowy 14.20, 14.—, 14.25  
Cerata 0.80  
Puls 7.40  
Elektr. w Dąbrowie 60.—, 62.—, 61.50  
Brown Boveril 2.70  
Chodorów 115.—  
Częstocice 2.40, 2.45, 2.40  
Michałów 0.51, 0.50  
Firley 61.—, 62.—, 61.—  
Łazy 0.40, 0.38, 0.39  
Węgiel 96.50, 94.25  
Nobel 4.—, 3.85, 3.90  
Fitzner 4.70, 4.75  
Modrzejów 7.65, 7.35, 7.45  
Ostrowieckie 17.50, 17.75, 17.—  
Pocisk 2.50, 2.45  
Rudzki 1.68, 1.63, 1.64  
Ursus 2.65, 2.50, 2.60  
Synd. Rolniczy 2.60  
Żyrardów 18.25, 17.50, 17.75  
Jablkowski 0.26  
Żegluga 0.34, 0.36  
Kijewski 0.35  
Wildt 0.14, 0.15  
Elektryczność 82.50  
Siła i Światło 88.—, 87.—, 88.—  
Czersk 0.65, 0.70, 0.69  
Gosławice 62.—, 63.—  
Cukier 4.50, 4.40  
Zgierz 1.90  
Wysoka 8.50, 8.25  
Nafta 0.42, 0.43

## GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 4 marca (PAT.)

Notowania końcowe.

New-Jork	4,85 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>	Holandja	12, 2 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>
Francja	124,12	Belgia	34,9 <sup>2</sup> / <sub>8</sub>
Włochy	110,25	Niemcy	20,48
Szwajcaria	26,23 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	Hiszpanja	28,87 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Portugalia	2,58	Dania	18,26 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Szwecja	18,16	Norwegja	18,69
Praga	163,75	Helsingfors	192,55
Wiedeń	34,46	Warszawa	43,50

## GIEŁDA PARYSKA.

Parvż. 4 marca (PAT.)

Notowania końcowe.

Londyn	124,10 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	N. Jork	25,57 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Belgia	355,50	Szwajcaria	491,76
Włochy	112,50	Holandja	1024,00
Rumunja	15,55	Hiszpanja	429,50
Szwecja	6,3,50	Niemcy	606,00
Dania	681,50		

## Komunikaty.

Zarząd Związ. Zaw. Techników P. W. i Z. P. w P. P. zawiadamia swych członków, że w sobotę, dn. 12 marca r. b. w siedzibie Związku ul. Piotrkowska 102 o godz. 6 po poł. w pierwszym, ew. o godz. 7 wiecz. w drugim terminie odbędzie się

## Doroczne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dnia:

- 1) Wybór Prezydium Zgromadzenia
- 2) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia
- 3) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej Kursów Wieczorowych przy P. Szkole Włókienniczej, Komisji Pośrednictwa Pracy i Komisji Towarzystwa
- 4) Preliminarz na rok 1927
- 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 6) Wybory 4 nowych członków Zarządu na miejsce ustępujących pp. Bogdanowicza, Gaberle, Przeradzkiego i Stillera
- 7) Wybór 3 zastępców
- 8) Wybory Komisji Kwalifikacyjnej i Rewizyjnej
- 9) Sprawy Kasy Ubezpieczeniowej
- 10) Wolne wnioski.

Zarząd.

W dniu 13 marca r. b. o godz. 14-ej w gmachu Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej 89 w Łodzi odbędzie się

## Zebranie Organizacyjne

Ukraińców emigrantów. Porządek dzienny przewiduje:

- 1) Informacje i sprawozdanie Grupy Inicjatorów.
- 2) Informacje poszczególnych zebranych.
- 3) Wybór Zarządu oddziału w Łodzi Ukraińskiego Centralnego Komitetu na Rzp. Polską.
- 4) Wybór komisji rewizyjnej.
- 5) Sprawy bieżące.

W imieniu U. C. K. na Rzp. Polską w Łodzi.

Grupa Inicjatorów.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.  
O udział w pojedynku.

## Sprawa pułk. Wieniawy-Długoszowskiego.

WARSZAWA, 4 marca (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). Przed wojskowym sądem okręgowym stanął dziś dowódca 1-go pułku szwoleżerów, pułk. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, pociągnięty do odpowiedzialności karnej za udział w pojedynku z p. Wacławem Drozdowskim, redaktorem „Gazety Warszawskiej i Porannej”.

Pojedynek, który był przedmiotem rozprawy sądowej, odbył się dn. 24 kwietnia r. z. w ujeżdżalni 1-go pułku szwoleżerów. Przeciwnicy walczyli na ciężkie szable kawalerskie i w wyniku walki red. Drozdowski był dwa razy ranny w rękę, pułk. Długoszowski raz, co jednak nie było uznane przez lekarzy za ciężkie uszkodzenie ciała. Po odbyciu pojedynku strony się nie pogodziły.

Przed sądem pułk. Długoszowski oświadczył dziś, iż uczuł się dotknięty artykułem, jaki ukazał się w „Gazecie Warszawskiej i Porannej” i z tego powodu wyzwał red. Drozdowskiego.

Sąd zbadał, jako świadków, sekundantów pułk. Długoszowskiego pp. pułk. Janusza Maleszewskiego i pułk. Antoniego Szylinga. Pułk. Tał. Zółkiewski który sekundował red. Drozdowskiemu, nie stawiał się na rozprawę, wobec czego, jego zeznanie było odczytane ze śledztwa.

Pułk. Maleszewski zeznał, że pojedynek odbył się prawidłowo i miał trwać do utraty niezdolności jednej ze stron. Poza tem świadek stwierdził, że wyzwanie, dokonane przez pułk. Długoszowskiego, było konieczne, ponieważ nie znaleziono innego wyjścia z sytuacji.

W ostatnim słowie pułk. Wieniawa-Długoszowski podkreślił, że nie poczuwa się do winy i że na przyszłość w ten sam sposób będzie reagował na podobne zniewagi.

Sąd, po naradzie, ogłosił wyrok, skazujący pułk. Wieniawę-Długoszowskiego na 5 dni aresztu, przytem karę tę zawieszono skazanemu na przeciąg 2 lat.

Walka z bolszewizmem --- to sprawa całego świata  
oświadczył członek rządu węgierskiego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Budapeszt, 4 marca.

Na konferencji partii rządowej wielu mówców domagało się energicznych zarządzeń przeciwko zakusom bolszewickim. W odpowiedzi na to minister spraw wewnętrznych, Scitovsky, oświadczył, iż w chwili obecnej niema podstawy do poważnego zaniepokojenia i że plany bolszewickie nigdy nie będą mogły być na Węgrzech uwieńczone powodzeniem, wszelako jest to sprawa nie tylko Węgier ale całego świata. Węgry, które w swoim czasie były punktem chrześcijaństwa przeciwko pogaństwu, weźma również na siebie ciężar walki z niebezpieczeństwem bolszewickim, lecz w zadaniu tem muszą doznać poparcia ze strony innych państw.

SOCJALIŚCI NA ŻÓLDZIE MOSKWI.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Budapeszt, 4 marca.

Jak donoszą pisma, Stefan Vagy, który brał udział w komunistycznym przysiężeniu jako przewodniczący lewego skrzydła partii socjalno-demokratycznej zeznał, że partia jego była właściwie organizacją komunistyczną. Już w 1923 roku zawarł on układ z rządem moskiewskim i zajął się organizacją partii. Od tego czasu bez przerwy działał na rzecz komunizmu, wyzyskując specjalnie do tego celu młodzież i robotników. Materjalne środki potrzebne na cele organizacji, otrzymywał z Moskwy, przyczem sam osobiście dostawał miesięcznie 2.000 dolarów, z czego na swoje potrzeby wydawał 70 dolarów, reszta szła na cele propagandy.

# Licytacje przymusowe.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszym zawiadamia, że w dniu 18-go marca r. b. między godz. 10-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

1. Adelfang I., Piotrkowska 142, kredens.
2. Aret M. i S-ka, Piotrkowska 105, pianino.
3. Aronzon M., Piotrkowska 101, pianino.
4. Botowicz M., Zakątna 45, meble.
5. Brisk M., Narutowicza 42, meble.
6. Benke J., Kilińskiego 229, meble, maszyna do szycia.
7. Branusztajn A., Andrzeja 7, pianino.
8. Bojanowski M., Rzgowska 73, meble.
9. Berkenwald S., Piotrkowska 110, 1 papierośnia.
10. Byteński Sz., Piotrkowska 121, zegar.
11. Bimszok A., Piotrkowska 123, 100 paczek herbaty.
12. Bankier J., Piotrkowska 131, towar w sklepie.
13. „Bazar Polski”, Piotrkowska 153, urządzenie sklepu.
14. Bromberg J., Piotrkowska 152, meble.
15. Bokslajtner A., Piotrkowska 149, kasa ogniotrwała.
16. Basiewicz Ch., Piotrkowska 145, toaleta.
17. Brauer K., Piotrkowska 120, biurko.
18. Bortner M., Piotrkowska 114, 4 koldry.
19. Bank Polsk. Kupc. i Przem., Piotrkowska 113, 8 stołów.
20. Bekier A., Piotrkowska 111, pianino.
21. Berkenwald S., Piotrkowska 110, bufet, 2 zegary, 2 tuz. tyłek.
22. Bank Handlowy Przemysł. w Łodzi, Piotrkowska 96, biurko.
23. Białek D., Piotrkowska 182, waga, meble.
24. Bauman I., Piotrkowska 180, meble.
25. Bekerman D., Piotrkowska 199, otomana.
26. Baruch S., Piotrkowska 225, szafa.
27. Baruch i Perla, Piotrkowska 238, biurko, kasa ogniotrwała.
28. Chmielnicki B., Fabryczna 11, 120 paczek papierosów.
29. Cwajg M., Kilińskiego 86, maszyna do szycia, szafa.
30. Cholewicka H., Piotrkowska 120, meble.
31. Ciesielski M., Piotrkowska 109, kredens.
32. Cukier M., Juljusza 15, kredens.
33. Ceder L., Piotrkowska 247, meble.
34. Chrzanowicz K., Piotrkowska 238, biurko.
35. Caban J., Piotrkowska 249, tokarka.
36. Czernilowski M., Piotrkowska 309.
37. Dlaske A., Radwańska 55.
38. Dimentman N., Rokicińska 33, meble.
39. Druebin dr., Piotrkowska 124, meble.
40. Dresler A., Piotrkowska 174, stół.
41. Drose H., Piotrkowska 154, 30 tuz. mydła.
42. Demis R., Piotrkowska 105, meble.
43. Dobrzyński N. W., Brzeźna 3, meble.
44. Ende E., Piotrkowska 108, 3 szt. towaru.
45. Frankowski J., Juljusza 15, meble.
46. Fiedler O., Piotrkowska 128, meble.
47. Feldbrill D., Piotrkowska 167, towar w sklepie.
48. Fainberg I., Piotrkowska 164, kredens.
49. Flakowicz M., Piotrkowska 145, 2 łózka.
50. Fiszer F., Piotrkowska 143, kredens.
51. Fiszer A., Piotrkowska 112, maszyna do pisania.
52. Fiszer T., Piotrkowska 112, 2 stoły.
53. Frydrych H., Podleśna 18, meble.
54. Frydman M., Piotrkowska 109, zegar.
55. Flakier J., Piotrkowska 109, meble.
56. Frydman I., Piotrkowska 88, meble.
57. Fogel R., Piotrkowska 174, biurko.
58. Fuks S., Piotrkowska 200, meble.
59. Fajn I., Piotrkowska 200, kredens.
60. Frenkel Ch., Piotrkowska 207, kredens.
61. Goński i Engelman, Wólczańska 9, 4 biurka, maszyna do pisania.
62. Gryc L., Rzgowska 3, meble.
63. Grzesik I., Sienkiewicza 40, 4 stołki.
64. Galewski Ch., Traugutta 4, meble.
65. Grynwald A., Juljusza 3, zegar.
66. Grynwald A., Juljusza 3, kredens.
67. Gorman M., Piotrkowska 121, kredens.
68. Gorman J., Piotrkowska 121, kredens.
69. Goldlust S., Piotrkowska 181, lustro.
70. Gliksberg L., Piotrkowska 127, 50 sukien, 100 bluzek.
71. Gotlib Sz., Piotrkowska 120, kredens.
72. Gomułkiński Z., Piotrkowska 100, 3 lustra.
73. Goepert R., Podleśna 3, 5, 7, kasa ogniotrwała.
74. Goldberg H., Piotrkowska 109, meble.
75. Gahlke P., Piotrkowska 105, 6 zegarów.
76. Gik L., Piotrkowska 98, 100 pnd. sardynek.
77. Gliksman i S-ka, Piotrkowska 183, 2 futra.
78. Grzesik I., Piotrkowska 181, waga, 2 szafy.
79. Grodzieński L., Piotrkowska 174, zegar.
80. Gałwaj St., Piotrkowska 189, kredens.
81. Gopan M., Piotrkowska 199, otomana.
82. Glicensztajn E., Piotrkowska 220, kredens.
83. Glazer H., Piotrkowska 211, kredens.
84. Gliksman W., Piotrkowska 271, zegar.
85. Hofman A., Wólczańska 135, meble.
86. Halbersztadt M., Piotrkowska 121, lustro.

87. Hiller E., Piotrkowska 121, lustro.
88. Habergryc B., Piotrkowska 121, otomana.
89. Hertel A., Piotrkowska 121, biurko.
90. Hiller F., Piotrkowska 124, meble.
91. Hirsberg M., Piotrkowska 120, kredens.
92. Hagendorf J., Piotrkowska 109, meble.
93. Hilszer A., Piotrkowska 103, meble.
94. Hetzer F., Piotrkowska 101, meble.
95. Hajman A., Piotrkowska 199, kozetka.
96. Haze B., Piotrkowska 199, zegar.
97. Hebicht W., Piotrkowska 200, kredens.
98. Hochberg A., Piotrkowska 286, 8 kapeluszy.
99. Jeszczyński M., Wólczańska 222, pianino.
100. Igiel L., Rzgowska 71, odpadki skór.
101. Jastrzębski I., Wólczańska 230, meble.
102. Jucharz J., Kilińskiego 108, maszyna do szycia, meble.
103. Jasinowscy B-cia, Piotrkowska 67, przedza.
104. Juselewski J., Piotrkowska 109, kredens.
105. Janowski H., Piotrkowska 108, meble.
106. Janicki J., Piotrkowska 200, otomana.
107. Jonsik M., Piotrkowska 277, 3 tuz. ręczników.
108. Jakobson C., Piotrkowska 271, meble.
109. Kon G., Przejazd 29, meble.
110. Koplówcz S., Rzgowska 14, 70 par bucików.
111. Kluf W., Radwańska 55, szafa.
112. Kluka A., Janiny 7, meble.
113. Koziorowski S., Piotrkowska 107, maszyna do pisania.
114. Krzemieniewski M., Sienkiewicza 74, szafa.
115. Kartaj A., Główna 77, tremo.
116. Kuczyński I., Piotrkowska 121, lustro.
117. Kon D., Piotrkowska 124, kredens.
118. Kwaśniewski J., Piotrkowska 155, meble.
119. Kaflich O., Piotrkowska 154, tremo.
120. Kasman A., Piotrkowska 149, kasa ogniotrwała.
121. Piętrzyński T., Piotrkowska 146, meble.
122. Komar S., Piotrkowska 145, tremo.
123. Krumholz M., Piotrkowska 145, 2 szafy.
124. Kloesel A., Piotrkowska 118, 2 zegary.
125. Kryszek M., Piotrkowska 115, zegar.
126. Kon Ch., Piotrkowska 107, zegar.
127. „Konwencja”, Piotrkowska 101, 4 sztuki towaru.
128. Krusze O., Piotrkowska 121, meble.
129. Kaplański O., Piotrkowska 75, meble.
130. Kon M., Piotrkowska 199, meble.
131. Kallnowski W., Piotrkowska 199, meble.
132. Kirsz A., Piotrkowska 223, urządzenie restauracji.
133. Katorowicz J. M., Piotrkowska 294, meble.
134. Kuczyński S., Piotrkowska 288, meble.
135. Kolczyńska E., Piotrkowska 307, meble.
136. Lasliński E., Różana 10, meble.
137. Liberman N., Cegielniana 42, meble.
138. Lipski S., Przejazd 30, kredens.
139. Lipszyc A., Piotrkowska 121, pianino.
140. Łuczak W., Piotrkowska 129, 4 dywany.
141. Lencner B., Piotrkowska 134, meble.
142. Lewkowicz J., Piotrkowska 120, meble.
143. Łukowska J., Nawrot 2, tremo.
144. Leichman L., Piotrkowska 112, franki.
145. Lewi Z., Piotrkowska 109, meble, maszyna do szycia.
146. Lejzerowicz H., Piotrkowska 109, 20 sukien.
147. Lange J., Piotrkowska 108, zegar.
148. Landau R., Piotrkowska 108, 3 piece.
149. Lewicki J., Piotrkowska 199, meble.
150. Luniakowa O., Piotrkowska 98, pianino.
151. Łyczkowski W., Piotrkowska 188, wanna.
152. Lehman R., Piotrkowska 192, szafa.
153. Lejzerowicz H., Piotrkowska 292, meble.
154. Lindner E., Podleśna 8, otomana.
155. Meryzińska R., Andrzeja 58, meble.
156. Morawicki W., Stenikiewicza 48, meble.
157. Migula L., Nawrot 11, kredens.
158. Michałowski B., Piotrkowska 225, 2 lustra.
159. Makarow S., Piotrkowska 121, szafa.
160. Majeranowski F., Piotrkowska 132, meble.
161. Mycennmacher S., Piotrkowska 166, meble.
162. Myśliborski J. B., Piotrkowska 120, meble.
163. Margolin E., Piotrkowska 116, zegar.
164. Miller F., Piotrkowska 98, urządzenie sklepu.
165. Maler A., Piotrkowska 88, samowar.
166. Maler A., Piotrkowska 88, maszyna do szycia.
167. Michałowski B., Piotrkowska 225, meble.
168. Mirnuszaj J., Piotrkowska 123, maszyna do pisania.
169. Nowicki K., Piotrkowska 127, olej.
170. Najmanowicz H., Piotrkowska 167, 2 sztuki pluszu.
171. Nojman J., Piotrkowska 120, urządzenie sklepu.
172. Nowacki St., Piotrkowska 103, 5 luster.
173. Nowacki K., Piotrkowska 189, urządzenie sklepu.
174. Nelken J., Piotrkowska 286, zegar.
175. Obrebski T., Piotrkowska 115, meble.
176. Orbach I., Piotrkowska 88, kredens.
177. Pokorowski J., Rzgowska 91, szafa.
178. Pał E., Główna 51, meble.
179. Płocki J., Nowozarzewska 7, obuwie.
180. Puschel S., Piotrkowska 122, urządzenie sklepu.
181. Piotrowicz St., Piotrkowska 127, 50 butelek wina.
182. Pał E., Piotrkowska 166, biurko.
183. Piefer H., Piotrkowska 147, kredens.
184. Przygoda L., Piotrkowska 120, 2 szafy.
185. Popowski H., Piotrkowska 116, przedza.

186. Piątkowski F., Piotrkowska 89, 15 koszul męskich.
187. Pachowski J., Piotrkowska 185, maszyna do szycia, koldra.
188. Poznański P., Piotrkowska 182, zegar.
189. Piętrzyński B., Pomorska 68, szafa.
190. Piszczykowski B., Piotrkowska 200, kredens.
191. Pańska S., Piotrkowska 200, 200 mtr. towaru.
192. Pietranek L., Piotrkowska 271, meble.
193. Probek A., Piotrkowska 288, meble.
194. Parzenczewski M., Piotrkowska 294, meble.
195. Raszig J., Sienkiewicza 70, meble.
196. Rozenbaum L., Rokicińska 63, kredens.
197. Ramisz A., Piotrkowska 121, biurko.
198. Rajtberger A., Piotrkowska 123, meble.
199. Renc E., Piotrkowska 110, obuwie.
200. Rubin I., Piotrkowska 145, tremo.
201. Rotband L., Piotrkowska 120, zegar.
202. Rozenblat W., Piotrkowska 120, szafa.
203. Ramiszowski W., Piotrkowska 116, meble.
204. Rubinrand H., Piotrkowska 100, urządzenie sklepu.
205. Ras J., Piotrkowska 199, biurko.
206. Rache A., Piotrkowska 200, katapa.
207. Rozenblat D., Piotrkowska 220, 2 warsztaty tkackie.
208. Rozenblat M., Piotrkowska 218, meble.
209. Reichtman H., Piotrkowska 207, perfumy.
210. Roża R., Piotrkowska 292, urządzenie sklepu.
211. Szykanc A., Napiórkowskiego 28, aparat do piwa.
212. Szycht J., Napiórkowskiego 86, maszyna do szycia, meble.
213. Stasiak J., Rokicińska 21, otomana.
214. Tow. Sp. „Sklep Bławatny”, Andrzeja 3, 100 mtr. towaru.
215. Szware Ch., Piotrkowska 123, kredens.
216. Szaniawski T., Piotrkowska 113, pianino, meble.
217. Steigert J., Piotrkowska 127, towar.
218. Szefer H., Piotrkowska 166, meble.
219. Szreter D., Piotrkowska 165, tremo.
220. Szulc E., Piotrkowska, obraz.
221. Skarżyński St., Piotrkowska 133, 2 kuiry.
222. Sztigold E., Piotrkowska 132, kredens.
223. Szczepińska T., Piotrkowska 118, lustro.
224. Sieradziński M., Piotrkowska 116, 2 szafy.
225. Szwarzaj W., Piotrkowska 115, maszyna do pisania.
226. Szwarzaj W., Piotrkowska 115, 25 ksiąg handl.
227. Szwarzaj W., Piotrkowska 115, 20 ksiąg handl.
228. Stam Henryk, Piotrkowska 107, meble.
229. Szudzińska Józefa, Piotrkowska 88, lustro.
230. Szeps A., Piotrkowska 88, lustro.
231. Szlachta A., Piotrkowska 88, meble.
232. Steradzik Wl., Piotrkowska 175, 4 opony.
233. Szyffer M., Piotrkowska 187, 2 biurka.
234. Sterakowski Szl., Piotrkowska 192, meble.
235. Sztraus J., Piotrkowska 223, szafa.
236. Słiski M., Piotrkowska 218, meble.

237. Szewczyk M., Piotrkowska 255, tremo.
238. Szeps B., Piotrkowska 192, pianino.
239. Śpiewak Maks, Piotrkowska 254, kredens.
240. Firma Górski, Śpiewak i S-ka, Piotrkowska 254, urządzenie biura.
241. Spiro Mordka, Piotrkowska 292, lustro.
242. Skurczyński St., Piotrkowska 291, meble.
243. Szaniawski C. J., Podleśna 10, meble.
244. Thomme A., Piotrkowska 124, maszyna do szycia, meble.
245. Tenenbaum I., Piotrkowska 126, szafa.
246. Tenenbaum I., Piotrkowska 132, tremo.
247. Trzcinka B., Piotrkowska 120, meble.
248. Tarczyńska K., Piotrkowska 114, maszyna do szycia.
249. Tenenbaum Sz., Piotrkowska 172, kredens.
250. Tetzlaff C., Piotrkowska 225, lustro.
251. Trzebiatowski M., Zeromskiego 68, warsztat stolarski.
252. Tusk H., Piotrkowska 275, meble.
253. Ulrich J., Kilińskiego 118, kredens.
254. Ulinowier I., Piotrkowska 167, towar.
255. Winer I., Kilińskiego 131, meble.
256. Wanat F., Rzgowska 181, meble.
257. Wiślicki Sz., Karola 8, pianino, meble.
258. Wajsman Abr., Pusta 11, meble.
259. Wojdysławski L., Piotrkowska 214, warsztat tkacki.
260. Wróblewska M., Kilińskiego 105, meble.
261. Wolman I., Piotrkowska 122, 2 wózki.
262. Wojdysławski L., Piotrkowska 123, meble, maszyna do szycia.
263. Wendler W., Piotrkowska 127, meble.
264. Winkopf J., Piotrkowska 142, meble.
265. Wajnsztajn D., Piotrkowska 133, 5 koldet.
266. Wowski A. G., Piotrkowska 121, fortepian.
267. Wincygster A., Piotrkowska 120, zegar.
268. Weller D., Piotrkowska 120, szafa.
269. Waldman J., Piotrkowska 120, kredens.
270. Wolfendler, Piotrkowska 114, 3 maszyny do szycia.
271. Wajnkranc H., Piotrkowska 114, herbata.
272. Wajnkranc H., Piotrkowska 108, 50 pud. sardynek.
273. Weller D., Piotrkowska 98, swetry.
274. Warszawski H., Piotrkowska 88, meble.
275. Wólfowicz P., Piotrkowska 189, urządzenie sklepu.
276. Wojdysławski L., Piotrkowska 218, lustro.
277. Wojdysławscy B-cia, Piotrkowska 218 krosno.
278. Wojdysławski S., Piotrkowska 212, biblioteka, kasa ogniotrwała.
279. Waks J., Piotrkowska 247, szafa.
280. Wajs L., Piotrkowska 271, kredens.
281. Wajnberg H., Piotrkowska 294, meble.
282. Żytnicki J., Południowa 15, pianino, meble.
283. Zylbersztajn A., Piotrkowska 294, szafa.
284. Zauberman S., Piotrkowska 121, kredens.
285. Zyss Rozalja, Piotrkowska 123, kredens.
286. Żurkowski J., Piotrkowska 120, kredens.
287. Zelber M., Piotrkowska 286, meble.
288. Zerbe S., Piotrkowska 286, 2 szafy.
289. Dudelczyk M., Zielona 48, meble.

**Renomowany Zakład Fryzjerski**



**Szwarc i Jabłoński**  
 ŁÓDŹ, Moniuszki 2, :: tel. 28-86.

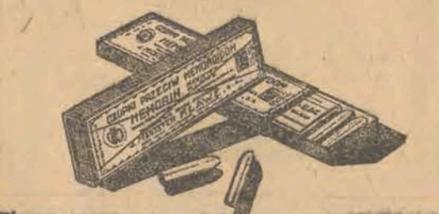
**HEMOROJDY!**



Czopki hemorojdalne Gąseckiego, (z Kogutkiem) usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają Guzy (żylaki). Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

**HEMOROJDY**

STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE · SWĘDZENIE



USUWA HEMORIN-KŁAWE

NA JUPORCZYWSTY  
**BOL GŁOWY**  
 USUWAJA  
 ORYGINALNE PROSNI  
 z KOGUTKIEM

**SULFOCOL LAOKOON**

leczy skutecznie K A S Z E L chrypkę, katarę dróg oddechowych.  
**Odrzuć naśladowictwa!**  
 Do nabycia w aptekach.

**Gabinet Kosmetyki Lekarskiej.**  
 D-r MARI LEWINSONOWEJ  
 Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaż odtłuszczający. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Sollux. Godziny przyjęć od 10-7. Dla panów od 2-4.

Zakład krawiecki damski  
**Sz. KACZKA**  
 ul. 6-go Sierpnia № 10 (Benedykta)  
 Sezon wiosenny i letni rozpoczęty.

**Panie pamiętajcie!!!**  
 Dzisiaj ostatni dzień taniego tygodnia pończoch *Alfraska*  
 w domu pończoszniczym *Alfraska*  
 Piotrkowska 46. Tel. 52-91.



**Rada Banku Dyskontowego Warszawskiego**  
 zawiadamia, że

**55 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów**

odbędzie się w dniu 26 marca 1927 r. o godzinie 4-iej po poł. w sali posiedzeń Banku przy ul. Fredry 8 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1926 oraz ustalenie podziału zysków,
  - 2) Wybór członków Rady,
  - 3) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej
- Akcjonariusze, pragnący przyjąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć akcje lub odnośne kwity depozytowe najpóźniej 19 marca r. b. do godz. 12-iej w południe:

w Warszawie: w Kasie Głównej przy ul. Fredry 8 lub w Oddziałach Banku: we Lwowie, Łodzi i Drohobyczu.

**Dr. med. W. Zagonowski**  
 Choł skórną weneryczną i moczopłciową.  
 Gdańska 42. Przyjmuje od 8 do 10 1/2 r., od 2-2.45 i p.p. i od 8-9 w.

**Dr. med. Niewiański**  
 Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową.  
 Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

**ODMROŻENIE**  
 Oryginalna maść z (kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi rany, powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Poszukuję celem KUPNA małego folwarczku od 4-6 włók. Zgłoszenia: **Konstantynowska nr.17 m. 2.**

Do akt. Nr. 2011/26 r. **Ogłoszenie**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 17-go marca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Anny Heinzelowej i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 3,440 Łódź, dn. 3/III-27r. Komornik ZAJKOWSKI.

**Dr. med. P. BRAUN**  
 powrócił.  
 Południowa 23  
 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz. Tel. 40-26.

**Dr. H. LUBICZ**  
 Cegielińska 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 8-10 od 5-8 popoł.

**DR. MED. PRYBULSKI**  
 choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1. Telefon 25-38.

**Lek. Dent. A. Krenicka**  
 przyjmuje w Lecznicy na WÓLCIE od 9-2 pp. codziennie tel. 4090

Lóżka metalowe materace, wózki, łóżeczka i krzesła, sekielka dziecięca, rowerki

Na dogodnych warunkach po cenach konkurencyjnych daje „Palma” Narutowicza 36.



**ZAPROSZENIE.**  
 Wobec zbliżającego się terminu **WALNEGO ZGROMADZENIA** członków **Banku Przemysłowców Łódzkich** zapraszamy zwolenników tej instytucji na zebranie informacyjne odbyć się mające **w niedzielę, dn. 6 marca 1927 r. o godz. 5 po południu** w lokalu szkolnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 157, (prawa oficyna II-gie piętro).  
 Omawiane będą sprawy powiększenia kredytów i w kwestji wyborów.  
**Grono członków Banku.**

**HOTEL „POLONIA-PALACE” w ŁODZI.**  
 Wszystkie pokoje i salony : : : w jednej cenie : : : **Zł. 6. — od osoby na dobę** włącz. ze świątłem, ogrzewaniem etc.  
 Dyrekcja **B-eła Dobrzyńscy**

Do akt. nr. 391, 1927 r. **Ogłoszenie.**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1927 r. od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia pod nr. 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Wolfa vel Władysława Silbersteina i składających się z 4000 szt. chustek wełnianych, oszacowanych na sumę 16,000 zł.  
 Łódź, dnia 2 marca 1927 r.  
 Komornik **J. Rzymowski.**  
**Administrator**  
 większych domów może przyjąć jeszcze kilka domów w administrację. Wiadomość: ulica Główna Nr 37, dozorca wskaze.

**Poszukiwany stangret**  
 posiadający pierwszorzędne świadectwa. Zgłaszać się od 9-10 godz. rano  
 ul. Ewangelicka Nr. 10.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**  
 po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

**Wzrost i wychowanie**  
 Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. — Kilińskiego 96 — 3, na prawo, druga brama, godzina 3-4. 1022

**Wzrost i wychowanie**  
 Mutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Specjalność polski, łacina, matematyka. Przystępna szybko, a dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. Kurs klasy 4 miesięczny. Ceny przystępne 6 Sierpnia 14 palnia.

**Kupno i sprzedaż**  
 Sprzedam plac 2700 lokel kwadratowych przy ul. Brzezińskiej Dowieździę się Bracka 26, róg Przemysłowej. Nowicki. 1027

**Kupno i sprzedaż**  
 Sprzedam sklep z powodu choroby. Wiadomość ul. 6-go Sierpnia 94. 967

**Kupno i sprzedaż**  
 Sprzedam stół, krzesła, otomane, tremo, łóżka, materace, garderobę lakierowaną z lustrem, szafę — sprzedam, tanio — Stenkiewicz 59, m. 42, oficyna pierwsze piętro, drugie wejście. 1000

**Kupno i sprzedaż**  
 Okazyjnie sprzedam salon mahonowy ul. Nowo-Senatorska 10, I piętro, dojazd tramwajem L. 4. 998

**Kupno i sprzedaż**  
 Zaraz do sprzedania kasa ogniowa szafowa — z dwoma wewnętrznie zamkami wys. 140 cm. Wiadomość ul. Brzozowa L. 13, m. 8 od 1-2 pp. 976

**Kupno i sprzedaż**  
 Kupię półki i dwa bufety w dobrym stanie do sklepu wino-kolonjalnego. Pomorska 87, skład wódek. 1005

**Kupno i sprzedaż**  
 Do sprzedania sklep filijny razem z mieszkaniami. Zjednoczonych rzemieślników. Oraz plac na Stokach. Wiadomość Wodny Rynek L. 8, m. 1. 1068

**Kupno i sprzedaż**  
 Zapelną wyprzedaż mebli po cenach zniżonych nowych i używanych Zakład tapicerkomoblowy ul. Piotrkowska 183.

**Kupno i sprzedaż**  
 Wyprzedając tanio sprzedam brendens pokojowy, szafę, otomane, tremo i inne. Młynarska 20, m. 39, 1062

**Potrzebny ogrodnik**  
 do zakładu handlowego z dobrymi świadectwami Nowe-Rokicie. Szkolna 7, Fr. Dziemdzioła. 812

**Potrzebna służąca**  
 z gotowaniem. — Piotrkowska 257, m. 1 1033

**Poszukiwane**  
 Ogrodnik poszukuje natychmiast posady. Wiadomość w składzieniasion Sura ul. Konstantynowska 19. 1028

**Poszukiwane**  
 Spedientka poszukuje zajęcia. — Najchętniej do sklepu rzemieślniczego. Oferty pod „G. F.” do „Kurjera Łódzkiego”. 997

**Poszukiwane**  
 Przejaw męski poszukuje posady. Oferty do Administracji pod „Fryzjer”

**Poszukiwane**  
 Ogrodnik specjalista przyjmuje sady do oczyszczenia — zakłada ogrody, parki. Ruda Pabjanicka Szkolna 8, Szorlat.

**Poszukiwane**  
 Inteligentna paniienka, umiejąca żyć poszukuje pracy w sklepie lub szyciarni, może wyjechać. — Oferty do „Kurjera” sub „Sumienna” 1047

**Poszukiwane**  
 Mutynowana nauczycielka francuskiego poszukuje lekcji w godzinach przedpołudniowych. Cena przystępna. Wiadomość: Zielona 3, I piętro, front od 10-1-iej. 1061

**Poszukiwane**  
 Starszy pomocnik ogrodnika poszukuje posady. Oferty sub „Pomocnik”. 1067

**Lokale i mieszkania**  
 Przyjmę na mieszkanie inteligentną panią. Radwańska 47, m. 63, oficyna. Poszukuję 3 lub 4 pokoiów z kuchnią. Zgłoszenia z podaniem warunków najmu składać należy do Administ. „Kurjera Łódzkiego” pod „Solidny lokator” okaziciełowi pokwitowania ogłoszenia. 1000

**Obuwie**  
 damskie i dziecięce na raty dla urzędników Państwowych R. Górski, Kilińskiego 55, Magazyn Obuwia. 537

**Ogrodnik specjalista**  
 przyjmuje sady owocowe do kompletnego oczyszczenia. Zgłoszenia Piotrkowska L. 92, (zakład fryzjorski).

**Do odstąpienia**  
 pl. wiarnia N.-Cegielińska 48. 1077

**Zagubione dokumenty**  
 Marja Rosolak — Puła 24, zgubiła kartę od paszportu, wydaną w fabryce L.K. Poznańskiego. 1051

**Michałna Ignasiak**  
 Zawiszy 19, zgubiła dowód osobisty, wydany w Koźminiu, gm. Kalisz ziem. Kaliskiej.

**Walerja Flojzser**  
 kolonia Langóweh, strubiła służbową legitymację tramwajową, wydaną przez K. E. Ł. 1065

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
<b>Konto czekowe</b>	W Łodzi z niedz. dod. Ilustr. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)
<b>P. K. O.</b>	Dla robotników „ „ „ „ „ 3.70	W tekście	40 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
<b>Nr 61747.</b>	Na prowincji „ „ „ „ „ 5.00	Za tekstem	30 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
	Zagranicą „ „ „ „ „ 10.50	Nekrologi	30 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
	Odnoszenie do domu „ „ „ „ „ 0.40	Komunikaty	30 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
		Zwyczajne	8 „ „ „ „ „ 1 „ „ 10 lamów
		Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	

„Kurjer Łódzki” i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.10 miesięcznie.

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski. Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1. Wydawca: Jan Stypułkowski, z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.